Nr. 171. Dnia 23 czerwca. Niedziela. Dnia 11 (23) czerwca 1889 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

PRENUMERATA Kurjera warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs, 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Dziś:	Agrypiny P.	Wschód słońca o godzinie 3 minut 40.		Wschód księżyca o godzinie 1 minut 27 r.		Czwartek:	Władysława K. W.
Poniedz:	*Narodz. św. Jana.*	Zachód „ „ 8 „ 22.		Zachód „ „ 3 „ 22 w.		Piątek:	Ireneusza B. M.
Wtorek:	Prospera B.	Długość dnia godzin.... 16 „ 42.		Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 3.		Sobota:	**Piotra i Pawła A.**
Środa:	Jana i Pawła M.	Przybyło „ „ 9 „ 4.		Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 12° R.		Niedziela:	Emilji i Lucyny P.

Redakcja, Administacja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 114.

Z Petersburga.

Uroczystość zaślubin J. C. W. W. Ks. Pawła Aleksandrowicza z królewną grecką Aleksandrą, odbyła się w niedzielę, o godz. 1-ej po południu.

Zrana już zwiastowały miastu wiadomość o tem wystrzały działowe z twierdzy petropawłowskiej. Na Newie ozdobione flagami uszykowały się statki flotylli Cesarskiej, a w samo południe do pałacu zimowego raczyli przybyć Najjaśniejsi Państwo, a następnie przybyła Dostojna Narzeczona, która udała się do apartamentów Najjaśniejszej Pani.

O godzinie 1-ej salony pałacowe zapełniły się zaproszonymi gośćmi. Wartę w salach pałacu trzymały oddziały wojsk, do których J. C. W. W. Ks. Paweł Aleksandrowicz jest zaliczony, lub których jest szefem. Tualeta Dostojnej Narzeczonej, odbywająca się według ustanowionego ceremonjału, trwała do godz. 1-ej. W chwili wyjścia Najjaśniejszych Państwa z twierdzy petropawłowskiej, rozległa się salwa 21 dział.

Orszak ślubny ciągnął się długą wstęgą przez salony pałacu. Najjaśniejsza Pani szła z królem Hellenów, Jerzym I-ym, ubrana w russki strój złoty, futrem bramowany, z łańcuchem orderu św. Andrzeja i wstęgą orderu św. Katarzyny. Za nimi szła, prowadzona przez Najjaśniejszego Pana, królowa Hellenów, Olga Konstantynówna. Najjaśniejszy Pan miał na sobie mundur ogólno jeneralski, z łańcuchem orderu św. Andrzeja i wstęgą św. Włodzimierza. Królowa grecka była ubrana w białą srebrzystą suknię, obszytą futrem i miała djadem z brylantów. Dalej postępował grecki Następca Tronu, książę Sparty, z Wielką Księżną Edymburską, Cesarzewicz Następca Tronu z Wielką Księżną Marją Pawłówną, Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz z Wielką Księżną Elżbietą Teodorówną.

Najdostojniejszy Narzeczony w mundurze świty prowadził pod rękę Narzeczoną, ubraną w białą suknię i płaszcz aksamitny, podbity gronostajami. Tren nieśli czterej szambelanowie.

Dalej postępowali inni Członkowie Rodziny Cesarskiej, stats-damy i frejliny Najjaśniejszej Pani, senatorowie, sekretarze stanu.

W cerkwi, gdzie znajdowało się już ciało dyplomatyczne i członkowie rady państwa, było przygotowane wzniesienie, obite aksamitem z przyborami, potrzebnemi do mającego się odbyć obrzędu. Duchowieństwo z metropolitą petersburskim i nowogrodzkim Izydorem na czele, wyszło na spotkanie orszaku ślubnego.

Najjaśniejszy Pan sam wprowadził Narzeczonych na przygotowane wzniesienie i rozpoczął się obrzęd ślubny, po ukończeniu którego rozległa się znów salwa 101 wystrzałów.

Po modlitwach i przyjęciu powinszowań przez Najjaśniejszych Państwa i Nowozaślubionych, Rodzina Cesarska udała się do sali Aleksandrowskiej.

O godzinie zaś 5-ej w sali Mikołajewskiej odbył się obiad na 600 osób. Stół cesarski znajdował się u wejścia do sali—reszta stołów ustawioną była wzdłuż sali, a wszystkie były wspaniale przybrane srebrnemi wazami i półmiskami, owocami i kwiatami.

O godzinie 8½ sale pałacowe po raz trzeci zapełniły się gośćmi, zaproszonymi na bal, który rozpoczął się o godzinie 9-ej polonezem, prowadzonym przez Najjaśniejszego Pana z królową grecką i Najjaśniejszą Panią z królem greckim.

Bal zakończył się o godzinie 9-ej min. 20, a o godzinie 10-ej Dostojni Nowozaślubieni, przez wspaniale iluminowane ulice miasta odjechali do pałacu Wielkiego Księcia Pawła Aleksandrowicza.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Wandy, jutro Janisława.

Zgromadzenia: Doroczne posiedzenie uczestników kasy zaliczkowo-wkładowej artystów i osób, do składu teatrów warszawskich należących. (Sale redutowe—12 w południe.)

Wystawy: Wystawa pracy kobiet. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do wieczora.) — Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krakowsk.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski — od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Wystawa obrazów spółki artystycznej. (Nowy-Świat 56—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Zabawy: Zabawa dla dzieci. (Zwierzyniec—4 po południu.)— „Wianki". (Przystań letnia Towarzystwa wioślarskiego przy wale praskim—8 wieczorem.)

Widowiska: Przedstawienie trupy dramatycznej p. Cybulskiego: „Dzieciaki", „Kajcio" i „Czuła struna". (Promenada za rogatką belwederską—8 wieczorem.)

Teatra: Letni: dziś „Coppelja" (ostatni występ gościnny panny Riccio), jutro „Nikareta" i „Niespodzianki rozwodowe";—Nowy: dziś „Dwużeniec", jutro „Orfeusz w piekle";—Na wyspie w Łazienkach: dziś „Piękna Helena". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. **(Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)**

Lombard miejski: **Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy rs. 109 kop. 2. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskutecznia się od 9-ej rano do 1-ej po południu i od 4-ej do 5-ej po połud.)**

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— Całodzienne nabożeństwo odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione zostanie w dniu jutrzejszym ku czci św. Jana Chrzciciela w kościele archikatedralnym św. Jana.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 5-ej po południu, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione będzie nabożeństwo ku uczczeniu wieku lat Chrystusa Pana.

Kongres literacki.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Paryż 20-go czerwca.

Paryż posiada dwa wielkie Towarzystwa literackie: *la Societé des gens lettres*, najbogatsze i najda-

Jak w bajce wschodniej...

(Z cyklu „Zielony kajecik").

Po trzech dniach deszczu, który dokoła chaty rozmiękczył glinianą ziemię i wyjść za próg nie dawał, trzeba było nareszcie pogodzić się z cywilizacją i pomyśleć o książce.

„Życie Napoleona" okazało się niemożliwem do czytania; Wiktor Hugo, z podróżnego tłomoczka dobyty, wydawał się w stosunku do otoczenia zbyt wielkim i wielkością swą przygniatającym. Rozpierał on skromną chatynkę młynarza, jak tytan szałas pasterski.

Tymczasem głód wrażeń wzrastał, i szparami źle przystających okien poczyna już wciskać się nuda, siostra melancholji.

Gońce, rozesłani po całej osadzie za drukowanym papierem, czwartego dnia okrzykiwali zwycięstwo. Znalazła się książka. Znalazła się w czerwono malinowej skrzynce młynarczyka, który się sam odkryciem tem zadziwił.

Przyniesiono książkę tę w tryumfie—poszarpaną, bibulastą i tak pełną mąki, że gdy ją na progu sionki trzepano, chmura białego pyłu aż nad dach ulatywała.

Rzuciłem się na książkę, jak człowiek zgłodniały na kawałek suchego chleba. Przeczytałem tytuł, zajrzałem do środka — i stała się zemną rzecz dziwna. Zapadłem w jednej chwili w rodzaj półsnu, który mi wszystko mgłą przesłonił, pozbawiając prawie zupełnie poczucia obecności...

Takiej nagłej przemiany doznaje w Szacharazadzie kalif jeden, z chwilą zanurzenia głowy w misę z wodą cudowną.

Ale cóżbo za książkę mi przyniesiono! Właściwie, nie była to książka: było to dzieciństwo moje, zaklęte w litery i obrazki.

Miałem lat sześć, gdym litery te sylabizował i obrazki te oglądał. Miałem lat sześć, gdy książka ta przedemną, jak szatan przed Chrystusem, roztoczyła po raz pierwszy ponęty życia, szepcząc kusząco:

— Dorośnij, a wszystko to posiędziesz...

Nie była to zresztą wcale książka straszna, z szatana poczęta i bezbożna. Przeciwnie, zaraz na pierwszych jej kartach wyobrażone było stworzenie świata, według tradycyj biblijnych. Stał tam Adam w smudze słonecznego blasku, a dokoła kupiło się nieprzeliczone mnóstwo zwierząt, ptactwa i płazów.

Ileż to łez upłynęło od chwili, gdym „Stworzenie" to dziecinnemi oczyma oglądał! Ileż rzeczy piękniejszych, wspanialszych, łudniejszych oczy te później widziały! Jednak obrazek był mi tak znajomy, jakbym się wczoraj z nim rozstał. Pamiętałem na nim każdy cień, każdą plamkę, każdą kreskę, to nawet, że paw większy tam był od tygrysa, że ptaki miały dzioby podobne do klarnetów i że przy Adamie brakło Ewy...

Drżącą ręką przewracałem kartki. Wyzierały z nich do mnie co chwila rzeczy znajome. Każda rycina i każdy podpis pod nią zdawały się mówić: „pamiętasz"? I czułem, że dobywa się z tego wszystkiego czas dziwny, rozmarzający, który łaskocze nerwy, upaja i usypia...

Wcisnąłem się ze zdobyczą swą w najciemniejszy kąt izby. Okienkiem od ogrodu padało tam na mnie i na książkę moją światło zielone. Wydało mi się ono światłem zagrobowem, właściwem przemianie, jaka we mnie zachodziła.

Przez chwilę chciałem bronić się urokowi. Chciałem odsunąć narkotyk i wrócić do samowiedzy. Czytanie tej książki równało się dla mnie odchylaniu wieka od trumny. Ale potęga czasu była zbyt wielka. Opanował mnie i zwyciężył.

...Nie jestem już sobą. Mam lat sześć. Siedzę na niskim stołeczku za szafą. Jest to kącik ciasny i półciemny, do którego jednak chronię się najchętniej, szukając ciszy i odosobnienia. Na kolanach mam rozłożoną grubą bibulastą książkę p. t. „Magazyn dla dzieci".

Myśli i uczucia tego dziecka, które przedwcześnie polubiło samotność i marzenia, są w tej chwili mojemi myślami i mojemi uczuciami. Ale gdybym napisał „widzę się", byłoby to nieprawdą. Nikt z nas do pewnego wieku nie widzi się, to jest: nie posiada świadomości swego fizycznego ustroju.

Dziecko kilkoletnie jest samą myślą. Ani wie, jaki jest kolor jego oczów i włosów, jaki ował twarzy i kształt figury. Nawet poczucia płci swojej nie ma.

Jeśli jest kaleką, kalectwa nie czuje, jak nie czuje tego, czy chowa się w pałacu książęcym, czy w izbie wyrobnika.

Siedzę i czytam. W pokoju, prócz mnie, nie ma nikogo. Rodzice u znajomych, rodzeństwo zabawia się w kuchni ze służbą. Jak mi ta cisza jest miła! Nad głową moją cyka tylko zegar, a wiatr jesienny wstrząsa niekiedy okienicami, które mają otwory w kształcie serca.

„Pani Linden, szlachetnego rodu dama, majętna, po śmierci męża żyła samotnie w swoim zamku, w pięknej i spokojnej okolicy..."

Jest coś w tym frazesie, co działa na moje nerwy

wniejsze, lecz nie najruchliwsze i *l'association littéraire et artistique internationale*, chętnie zwiedzające Europę i od ostatniej wystawy powszechnej w r. 1878-ym urządzające kongresy niemal we wszystkich stolicach.

Prezesem pierwszego Henryk de Bornier, drugiej Ludwik Ratisbonne.

Dziś oba towarzystwa połączyły się, by uświetnić kongres tegoroczny.

Posiedzenia otwartego dziś kongresu literackiego odbywają się w jednej z sal pałacu w Trokaderze.

Miejsce to niezbyt dogodne, lecz wobec 60-ciu kongresów, jakie tu się odbywają lub odbędą, rząd nie mógł każdemu ofiarować sali Luwru.

Kongres zagaił Juljusz Simon, prawdziwy mistrz słowa. Bronił literaturę francuską od zarzutu niemoralności. Każdy wiek przekazuje swemu następcy przedewszystkiem dzieła wyborowe. Jeżeli stulecie 20-te porówna swoją literaturę z piśmiennictwem naszego, wiek 19-ty z pewnością będzie się miał czem popisać. Dziś biorą pierwszą z brzegu powieść i krzyczą: oto *ich* literatura...

Po Simonie przemówił Ratisbonne. Co za pociecha—rzekł—patrzeć, jak słońce czerwcowe opromienia flagi wszystkich narodów. Czyż to nie symbol ogólnego braterstwa, do którego najdzielniej dopomaga nam literatura?...

Zaczęły się mówki.

Niemiec, Batz, zapewnia, iż ojczyzna jego pilnie bada ruch literacki we Francji. Obecność jego w Paryżu świadczy wymownie o tolerancji francuzów.

Duńczyk, Kaufman, nie waha się oświadczyć, że Danja ze Szwecją—to Francja północy.

Z kolei zabrał głos niżej podpisany wasz sługa. Wytłumaczyłem zebranym w krótkości, dlaczego żywo interesujemy się sprawami własności literackiej.

Hiszpan, którego nazwisko wyszło mi z pamięci, imieniem swojego kraju uczcił pamięć Wiktora Hugo.

Wiedeńczyk, Friedmann, poświęcił parę słów niedawno zgasłemu Ludwikowi Ulbachowi, poczem usłyszeliśmy jeszcze belgijczyka i... Juljusz Simon zamknął obrady życzeniem, iżby cudzoziemcy z Paryża jaknajlepsze wywieźli wspomnienie.

W pośpiechu omal nie opuściłem jeszcze jednego szczegółu: przedstawiciel Armenji dziewięć dni bez przestanku pędził z Tyflisu do Paryża, byleby stawić się na otwarcie kongresu. Nie przemawiał jednak.

Posiedzenia następne nie będą już tak solenne; czekają nas za to liczne obiady i toasty.

Władysław Mickiewicz.

Narady cukrowników.

Drugie posiedzenie oddziału cukrowniczego sekcji II-ej Towarzystwa przemysłu i handlu poświęcone było sprawom czysto technicznym.

Przy punkcie „Spostrzeżenia z ubiegłej kampanji", po dłuższem milczeniu ogólnem, zabrał głos p. Kozietulski, dyrektor Hermanowa, komunikując drukowane już w *Przegl. techn.* uwagi o wysładzaniu błotniarek systemem Denego i Trinksa.

Z rozprawy, zbyt specjalnej, abyśmy w jej szczegóły wchodzić mogli, a w której uczestniczyli pp. Piasecki i Bronicwscy, wynikło, że istniejące błotniarki dają się zastosować do ulepszonych systemów, bez konieczności wydatku na nowe, zwłaszcza że wyższości któregokolwiek systemu stanowczo orzec nie można.

P. Lubiński podał do wiadomości zebrania, że w ubiegłej kampanji, przy równej polaryzacji buraków, otrzymał mniejszą wydajność cukru, prosząc o ewentualne wyjaśnienie faktu.

Z dyskusji, w której przytoczono jako przykład rezultaty w fabrykach: Czersk i Szreniawa, wynikło, że kwestja wyjaśnioną być nie może, prawdopodobnie jednakże polega na wartości nasienia buraku.

Mówiono jeszcze o zastosowaniu metody Heffera, z użyciem wapna.

Dyskusja ta, mało ożywiona, rychło wyczerpała się, ustępując miejsca nowym wynalazkom i ulepszeniom w fabrykacji cukru.

Przedstawiono tu kilka nowości, a mianowicie: p. Rajzacher zaznajomił zebranych z nową zbudowaną w Kapuścianach wirówką o działaniu ciągłem do bielenia cukrzycy z samodzielnem ładowaniem i opróżnianiem, dalej z wynalezionym przez p. Nawrockiego przyrządem ostrzegającym o zbytecznem ciśnieniu pary i nieprawidłowym stanie wody w kotle; nakoniec o nowej płuczkarni do węgla kostnego.

Pan Rupniewski przedstawił wynaleziony przez p. Dembego „ciągomierz", t. j. aparat do mięszania ciągu powietrza w kominie, pan Dzięgelewski zaś własnego pomysłu przyrząd ekstrakcyjny, ulepszający metodę bezpośredniego oznaczenia cukru w burakach.

Aparat pana Dz. zyskał ogólny poklask a zgromadzenie wyraziło życzenie, aby opis wynalazku został opublikowany i produkcja przyrządu rozpowszechnioną.

Z kolei pan Weinberg zaznajomił zgromadzenie z przyrządem przez siebie skonstruowanym a służącym do usuwania osadów, tworzących kamień w kotłach. System polega na usuwaniu z wody składników tworzących kamień—przed wyprowadzeniem wody do kotła.

Ostatni przedmiot zajęcia zgromadzenia stanowił odczyt p. Piaseckiego o używaniu wapna i kwasu węglanego do fabrykacji oraz o piecach wapiennych. Rozprawę uzupełnił p. Demby wzmianką o sposobie mieszania soków z wapnem za pomocą prądu powietrza, na czem program obrad wyczerpano.

Po za porządkiem dziennym p. Sikorski podniósł pytanie, czy robi się co w naszych cukrowniach gwoli zneutralizowania ścieków, dających szkodliwe wyziewy? Z odpowiedzi, danych przez kilku obecnych, wynika, że w niektórych miejscowościach używają do tego celu torfu, acz z małym skutkiem, przeważnie zaś nic się nie robi. Za granicą powszechnie używanym odczynnikiem jest wapno, po zastosowaniu którego otrzymuje się nawet dobry nawóz, przewyższający wartością koszt nakładu; u nas potrzeby tej nie odczuwają. Dzieje się to może i dlatego, że, jak twierdzi p. Natanson, stan sanitarny w okolicach cukrowni w kraju naszym nie jest gorszy, niż w innych miejscowościach. Kwestja więc nie posiada znaczenia nagłości.

W dalszym ciągu p. Natanson zakomunikował nadesłane dziś drogą telegraficzną sprawozdanie syndykatu kijowskiego o stanie plantacyj buraków w roku bieżącym. Obszerne to zestawienie cyfrowe daje się zreasumować w sposób następujący: W Cesarstwie, zwłaszcza w gubernjach południowo-zachodnich, stosunek plantacyj dobrych wynosi w przybliżeniu 60%, podczas gdy u nas około 30%; widoki więc są niepomyślne, a w porównaniu z rokiem zeszłym, który wydał blisko 80% dobrych plantacyj, tęgoroczny urodzaj poczytany być może za niepomyślny.

Dane te przyjęto do wiadomości, a niektórzy z członków zgromadzenia uzupełnili je wzmiankami o szkodach, zrządzonych przez gąsienice.

Ponieważ czasowo pełniący urząd sekretarza oddziału, p. Sikorski, oświadczył, iż nadal czynności pełnić nie może, wybrano nowego sekretarza w osobie p. Rajzachera, poczem przewodniczący, p. Wortman, zamknął posiedzenie. *St.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Minister skarbu przedstawił do senatu rządzącego spis zatwierdzonych przezeń nowych przepisów dla pobierania podatku skarbowego od papierów procentowych, nazasadzie Najwyżej zatwierdzonego zdania rady państwa 29-go lutego 1888-go r.

= *Świet* pisze, iż ober-prokurator Najświętszego Synodu przedstawił radzie państwa wniosek, aby nadal wszelkie sprawy kryminalne o wielożeństwo były sądzone nie przez sądy przysięgłych, lecz przez władzę duchowną. Rada państwa uznała znakomitą większością głosów, iż sprawy tego rodzaju w samej rzeczy powinny być roztrząsane nie przez władzę świecką, lecz kościelną.

= *Nowosti* donoszą, iż ministerjum finansów po naradzie z ministerjum dóbr państwa, zamierza nałożyć cło na drób tuczony, przywożony do Rosji z zagranicy.

= Projekt ustawy centralnego towarzystwa lubowników polowania został ostatecznie wygotowany i przedstawiony do zatwierdzenia władzy.

= Do niedawna jeszcze uznawano za pewne, iż sprawa dziedzictwa po ś. p. ks. Witgensteinie została ostatecznie zdecydowaną na korzyść ks. Hohenlohe, na rzecz której miały przejść olbrzymie dobra po zmarłym. Obecnie, jak się dowiaduje *Świet*, okazuje się, iż wieści były błędne, gdyż rząd podobno stanowczo ma zamiar sprzeciwić się uznaniu praw spadkowych ks. Hohenlohe. Przypuszczenie to wy-

---

jak akord organu. Przymykam oczy i widzę „piękną i spokojną okolicę" a na jej tle „damę szlachetnego rodu"—jedno i drugie nadziemsko piękne, oblane światłem pół-słonecznem, pół-księżycowem...

Nie należę do dzieci, które „pochłaniają" książki. Czytam zwolna, ale całą duszę w książce zatapiam. A nie szukam faktów, lecz wrażeń. Drukowana karta daje mi raz wrażenia malarskie; kiedyindziej muzyczne. Przeczytane zdanie widzę i słyszę. A gdy napotkam słowa: „dolina pełna była odurzającego zapachu drzew migdałowych", odczuwam opis nie tylko wzrokiem i słuchem, ale nawet powonieniem.

Zegar cyka, okienice skrzypią, z kuchni dolatują wybuchy śmiechu i łoskot przewracanych sprzętów. Niekiedy wypada z hałasem które z rodzeństwa, zarumienione, z oczyma błyszczącemi, z przekrzywionym kołnierzykiem, i woła zachęcająco:

— Chodź bawić się z nami! Franciszka robi „bal" z marchwi i cukru, a do Józefy przyszedł kawaler i sztuki pokazuje...

Nie odpowiadam nawet. Piąstki wcisnąłem pod brodę i tonę napowrót w oceanie cudowności.

Wszystko mnie zajmuje, ale najmilszemi memu sercu są słonie i tygrysy. Śmiałość i dzikość tygrysów wprawia mnie w podziw; szlachetność i prawość słoni przejmuje głębokiem wzruszeniem. Odgaduję instynktem, że człowiek często przewyższa pierwsze, ale rzadko dorównywa drugim.

Słonia, który zabija pastwiącego się nad nim kornaka, usprawiedliwiam. Zresztą, alboż nie okupuje on następnie tego wybuchu namiętności opieką, roztoczoną nad jego dziecięciem? Mam oczy łez pełne, gdy widzę na obrazku, jak wielkie to zwierzę naciąga trąbą kołderkę na leżące na ziemi dziecko. Dla złych srogi, dla niewinnych czuły. Objąłbym go za szyję i ucałował—gdyby to nie było bezwzględnem niepodobieństwem...

Bawią mnie także: niedźwiedzie polarne, wieloryby, pantery, bawoły. Na jednym obrazku widać stado tych ostatnich, spadające w przepaść. Na obrazek ten nie mogę patrzeć bez trwogi. Śnią mi się nieraz te biedne zwierzęta, lecące na dół z prostopadłej skały, i budzę się, potem oblany.

Po zwierzętach, największą uciechę sprawiają mi widoki pięknych miejscowości. Rysowane są one i rytowane dość pierwotnie, odbite na szarej bibule niezbyt czysto, ja wszakże przysiągłbym, że błyszczą wszystkiemi kolorami tęczy i że w piękności nic im nie dorównywa.

Szczególniej zachwyca nie „Poranek wiosenny". Czuję na twarzy zawiewającą od niego wilgoć, olśniewa moje oczy różowe światło wschodzącego słońca, zapach licznych kwiatów sprawia mi zawrót głowy. Oglądam go zawsze z największą roskoszą i zespalam w myśli z prawdziwemi rankami wiosennemi, jakie widywałem na wsi. Obrazek sprawia mi toż samo wrażenie, co natura; a nawet w ruchliwej, dziecięcej wyobraźni natura z obrazkiem łączą się tak ściśle, że już ich prawie nie rozróżniam.

Nauczono mnie wierszy, do ryciny tej dołączonych:

> Gończe złotego słońca, różana jutrzenko!
> Jużeś to w chatki mojej zajrzała okienko...

Wygłaszam je z powagą i wzruszeniem, przejmując się do głębi serca nawet słowami:

> Każdy się kwiat rozwija i kształt bierze żywy,
> I mnie się zdaje, że mój włos odmłodniał siwy...

Stąd to pochodzi, że naprzemiany z dawniejszym przydomkiem „panienki", nazywać mię poczynają „staruszkiem".

Utknęły mi też w pamięci inne niby-wiersze, których zupełnie nie rozumiem. Powtarzam je sam sobie jak papuga, zdumiewając się tem, skąd i poco w książce się znalazły. Wiersze te, które zresztą nie są wcale wierszami, brzmią:

> Żakmar niczem się nie zraża;
> Mróz zimy, wiatr jesieni,
> Ciepło wiosny, upał lata,
> Wszystko dla niego jest równo...

Niekiedy dzielny ten Żakmar wydaje mi się upartym chłopcem w moim wieku, który powiedział sobie:" otóż postawię na swojem" i danego słowa, pomimo wszystko dotrzymuje. Wyraża to dokładniej druga strofka:

> Czy deszcz, czy śnieg, czy marznie,
> On ma na głowie swoją czapkę,
> A na nogach swoje trzewiki,
> I nie chce wyjść stamtąd.

W ogrodzie naszego sąsiada, emeryta, rośnie bardzo smaczny „groszek cukrowy". Jednocześnie w parkanie, otaczającym ten ogród, znajduje się szpara, przez którą moja drobna postać przeciska się z łatwością. Otóż zdarza się niekiedy, iż tą niezwykłą drogą składam sąsiadowi odwiedziny. Gdy ujrzą to z okien naszego domu, powstaje gwałt wielki. Przy parkanie zjawia się niebawem jedna służąca, potem druga służąca, potem brat starszy, niekiedy nawet matka, i poczynają skłaniać mnie wymownie do opuszczenia cudzego ogrodu. Skłaniają prośbą i groźbą, dobrocią i złością, strachem i obietnicami. Ale nic to nie pomaga. Żakmar „ma na głowie swoją czapkę a na nogach swoje trzewiki" i—„nie chce wyjść ztamtąd"...

(*D. n.*) *Wiktor Gomulicki.*

daje się tem pewniejszem, iż w samej rzeczy rząd russki nie uwzględni prośby syna ks. Hohenlohe, pragnącego przyjąć poddaństwo russkie.

= Z rozporządzenia departamentu medycznego dozwolono w Warszawie kobietom, dla otrzymania stopnia felczera, odbywać w izbach felczerskich praktykę na równi z mężczyznami. W tym celu wydane będą wkrótce przepisy odpowiednie dla utrzymujących sale felczerskie.

= Z polecenia p. ministra komunikacyj ma być opracowaną w departamencie dróg żelaznych nowa ustawa sanitarna, obowiązująca wszystkie koleje w całem państwie. Między innemi projektuje się, aby wśród oficjalistów kolejowych na każdej stacji i o ile możności między konduktorami znajdowały się osobistości, posiadające uzdolnienie felczerskie, za co pobierać mają dodatkową pensję.

= P. o. oberpolicmajstra na zasadzie otrzymanej od Towarzystwa opieki nad zwierzętami odezwy, poleca komisarzom cyrkułowym dopilnować, aby na wozy nie ładowano więcej nad oznaczoną normę, a mianowicie: cegły: na jednokonny najwyżej 200, a na parokonny 300 sztuk; mąki, owsa, kaszy lub innych towarów: na jednokonny *maximum* 12, a na parokonny 20 worków; wreszcie węgli kamiennych: na jednokonny najwięcej 60 pudów. Nadto polecono zwrócić uwagę, aby furmani, dostawiający piasek do miasta, którzy zwykle wozy nadmiernie obciążają i nieludzko obchodzą się z końmi, zwłaszcza na ulicach, wiodących od Wisły pod górę do miasta, ładowali stosunkowo do sił koni, t. j. ażeby nie przeładowywali wozów zbytnim ciężarem.

= Z powodu dwukrotnych pożarów wagonów sypialnych Towarzystwa międzynarodowego na kolei petersburskiej, zastosowano obecnie nowe środki bezpieczeństwa, a mianowicie: wewnątrz wagonów wszystkie atłasy, dywaniki i t. p. zastąpiono materjałami niełatwo palnemi; w każdym przedziale na zewnątrz wagonu, w pobliżu drzwi, zawieszono tak zwane „granaty bezpieczeństwa", które w razie potrzeby za oderwaniem dolnej części wydają płyn, szybko tłumiący płomienie, wreszcie wagony sypialne poddano specjalnej rewizji władzy komunikacyjnej, która też po sprawdzeniu wszystkich warunków bezpieczeństwa dozwoliła na dalsze ich kursowanie przy wszystkich pośpiesznych pociągach tutejszych kolei żelaznych.

= Zarząd forteczny wydał ostateczne pozwolenie na budowę kanałów i urządzenie wodociągów w cytadeli warszawskiej. Ponieważ wszelkie inne trudności załatwiono, a plany i kosztorysy przez władze wyższe również zostały zatwierdzone, przeto w końcu przyszłego tygodnia zarząd kanalizacji rozpocznie budowę kanału od połączenia z głównym kolektorem w pobliżu szosy, prowadzącej do Marymontu. Roboty w r. b. będą o tyle przyśpieszone, aby przed upływem r. p. budowa sieci kanałów była ukończona, tudzież rury wodociągowe ułożone; cytadela bowiem będzie zaopatrywaną w wodę filtrowaną z Koszyków.

= Jeden z tutejszych składników węgla kamiennego zgłosił się do zarządu kanalizacji z prośbą o pozwolenie dostarczania, sposobem próby, węgla kamiennego z nowootworzonej kopalni „Saturn". Według zdania składnika, gatunek ten węgla ma przewyższać inne, dotychczas znane w kraju; według zaś dokonanych prób w fabrykach, miały być rezultaty zadowalniające. Zarząd kanalizacji przychylił się do prośby powyższej i próby będą dokonane prawdopodobnie na stacji pomp przy ulicy Czerniakowskiej, pod osobistym kierunkiem inżeniera Słowikowskiego. Jeżeli węgiel okaże się przydatnym, w takim razie stanie do konkurencji na przyszłoroczną dostawę do maszyn wodociągowych na ul. Czerniakowską i na Koszyki, dokąd przeszło 200,000 pudów rocznie potrzeba.

= Z powodu rozpoczęcia robót kanalizacyjnych na ulicy Granicznej, tramwaje kursujące z Muranowa do dworca wiedeńskiego i z dworca nadwiślańskiego do ulicy Marjańskiej, od dnia 25-go b. m. przechodzić będą przez ulicę Trębacką i Królewską.

= Kilku urzędników kolei terespolskiej projektuje podanie wspólnej prośby do ministerjum, iżby przyznawanie emerytur, wobec bliskiej likwidacji kasy, wstrzymywać, natomiast wszystkim uczestnikom zapewnić zwrot wniesionych przez każdego z nich składek, których los zagrożony jest z powodu spodziewanego skupu drogi.

= Ostatnie przed ferjami zebranie miesięczne za czerwiec warszawskiego Towarzystwa ogrodniczego odbędzie się w d. 25-ym b. m. t. j. we wtorek o godz. 8-ej wieczorem w sali hotelu Europejskiego. Porządek dzienny obejmuje: odczytanie protokółu; projekt programu wystawy ogólnej ogrodniczej w r. 1890-ym; delegacja członka towarzystwa na wystawę paryską; odczyt p. J. Kaczyńskiego „o truskawkach" (z okazami); wniosek dra St. Markiewicza o wycieczkach krajoznawczych; losowanie.

= Ruch ludności w zeszłym tygodniu przedstawiał się, jak następuje: urodziło się 531 dzieci (50 nieprawych), ślubów zawarto 126, zmarło zaś 259 osób, czyli o 11 mniej, aniżeli w tygodniu poprzednim. Najwięcej osób zmarło z powodu kataru kiszek, a mianowicie: 79. Na choroby zakaźne zmarło: na ospę 5, na odrę 3, na szkarlatynę 3 i na błonicę 7.

= Londyńskie Towarzystwo geograficzne delegowało do Rosji jednego ze swych członków, sir Morela. Delegat ma głównie na celu zapoznanie się z gubernjami Królestwa Polskiego i w tym celu w Warszawie i jej okolicach zabawi przez cały miesiąc.

= Wczoraj w szkole technicznej kolei wiedeńskiej i bydgoskiej odbyło się zamknięcie roku szkolnego. Patenty z ukończenia szkoły otrzymali: Piotr Denel, Eugenjusz Jabłoński, Juljan Jabłoński, Henryk Garlikowski, Antoni Gdesz, Aleksander Heinrich, Karol Hafner, Stanisław Kamocki, Ludwik Karczmarski, Nikifor Kozłowski, Teodor Klejber, Józef Maljanowicz, Franciszek Mańkowski, Władysław Ożarowski, Aleksander Pawelski, Marjan Peranowski, Wojciech Radowski, Władysław Sachniewski, Antoni Sawicki, Stanisław Skorupka, Władysław Smoleński, Antoni Strumiło, Stefan Unieżycki i Wacław Frank.

= Członkiem warszawskiego sądu okręgowego mianowano asesora koleg. Wechtersztejna, członka radomskiego sądu okręgowego.

= W dniu wczorajszym przybył do Warszawy nowomianowany naczelnik warszawskiej dyrekcji naukowej, rz. r. st. Rodiewicz.

= P. Koszutski, specjalista w sprawach wełny, wyjeżdża do Paryża w interesach wystawy.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada:

Teatr Letni: Dzisiaj: „Coppelja" (występ p. Rizzio); jutro: „Nikareta" i „Niespodzianki rozwodowe"; wtorek: „Niema z Portici" (wznowienie); środa: „Ciężka próba" i „Oj młody, młody!"; czwartek: „Bal maskowy"; piątek: „Mąż i żona", „Stary jegomość" i „Partja winta"; sobota: „Niema z Portici"; niedziela: „Drzemka pana Prospera".

Teatr Nowy: Dzisiaj: „Dwużeniec"; jutro: „Orfeusz w piekle"; wtorek: „Złota rybka; środa: „Pierścień rodzinny"; czwartek: „Nitouche"; piątek: „Bettina"; sobota: „Dwużeniec"; niedziela: „Księżniczka Trebizondy".

Teatr w Łazienkach: Dzisiaj: „Piękna Helena"; sobota: „Mikado"; niedziela: widowisko baletowe.

= Wystawa Kostrzewskiego.

Obecny bohater salonu Krywulta, Franciszek Kostrzewski, gorliwie zapełnia luki, tworzone przez publiczność rozkupującą jego utwory.

Serja typów miejskich tudzież wachlarze, malowane olejno, złożyły się na nowe przyozdabienie sali.

Z końcem bieżącego miesiąca na wystawie będzie umieszczona nowa serja płodów niestrudzonego humorysty.

= Przebalotowani.

Na onegdajszem posiedzeniu wyborczem „Lutni", z liczby 27-miu kandydatów poddanych balotowaniu, trzech nie otrzymało odpowiedniej liczby głosów.

Z tych dwaj kandydaci zostali „przebalotowani" z przyczyny nieregularnego uczęszczania na próby szkolne, zaś jeden za... niezachowywanie względów towarzyskich.

= Echo z Paryża.

Z Paryża otrzymujemy następującą, ważną dla naszych przemysłowców, biorących udział w wystawie, wiadomość:

„Dziś, d. 19-go b. m., zwiedzał sekcję russką prezydent rzeczypospolitej, Carnot.

Prezydent zwiedzał wszystko szczegółowo, przyczem instalacje wystawców naszych pokazywał i objaśniał zastępca p. Luxemburga, p. Edward Kempner.

Prezydent opuścił plac wystawy, wyrażając swoje zadowolenie i chwaląc eksponentów warszawskich."

= Zastój.

W kasach pożyczkowych rzemieślniczych od kilku tygodni panuje ogromny zastój.

Dłużnicy, tłomacząc się brakiem zarobku, nie wnoszą rat.

Wpływy więc są bardzo małe, a potrzebujących znaczna liczba

= Niedojrzała słoma.

Zamieszczona przed tygodniem w *Kurjerze* wzmianka o przedwczesnych żniwach, wywołała popyt na niedojrzałą słomę.

Pewien faktor tutejszy, na zamówienie niemieckiego fabrykanta kapeluszy słomkowych, udał się do nas po informacje, a następnie w okolicy Góry Kalwarji nabył znaczne partje świeżo zżętej słomy.

Tą drogą rolnicy przynajmniej w drobnej części pokryją straty.

= Irlandczycy.

Od wczoraj bawi w Warszawie towarzystwo podróżników irlandzkich z młodym doktorem medycyny, p. J. Gluntem, na czele.

Kobiety, należące do towarzystwa, zwracają ogólną uwagę ekscentrycznym i jaskrawym strojem.

Irlandczycy zabawią u nas dni kilka, poczem podążą do Odesy.

= Dahomejczycy.

Zarząd ogrodu zoologicznego prowadzi układy z przedsiębiorcą karawany dahomejczyków, o urządzenie kilku przedstawień, złożonych ze śpiewów, tańców i ćwiczeń gimnastycznych.

W tym celu ma być urządzona arena w tem miejscu, gdzie się odbywają zabawy dziecinne.

= Szlachetny czyn.

W jednej z tutejszych instytucyj kolejowych pracownicy dali nowód wielkiej szlachetności i koleżeństwa.

Dowiedziawszy się o bardzo krytycznem położeniu żony jednego ze swoich kolegów, postanowili przez cały rok z drobnych ofiar składkowych wypłacać jej miesięcznie rs. 25; przez ten zaś czas pani X. będzie mogła wynaleść sobie odpowiednie pole do pracy.

= Burzliwy żywot.

Dochodzi nas wiadomość z Marsylji o zgonie ś. p. Józefa Rodzyn Rodzyńskiego.

Żywot to był był pełen przygód, postać zaś stanowiła typ o cechach charakterystycznych.

Urodzony w Warszawie z rodziców średniej zamożności, po ukończeniu szkół ś. p. R. poświęcił się zawodowi handlowemu.

Przerzuciwszy się z działu zbożowego do handlu specjalnie fornierami na potrzeby naszego stolarstwa, R. w r. 1881-ym wyjechał do głównych ognisk tego handlu—Hamburga i Paryża.

Podróż ta pokrzyżowała jego plany.

Z Francji udaje się do Anglji, tu zaciąga się jako ochotnik do wojsk królewskich, bierze udział w bombardowaniu Aleksandrji, w końcu zaś osiedla się w Egipcie, i w Kairze zakłada dom komisowy.

Wkrótce jednak, skutkiem braku odpowiednich kapitałów, dom zamyka, handluje sztucznemi brylantami, zakłada biuro ogłoszeń, urządza łaźnię rzymską, prowadzi fabrykę świec i wody sodowej; pomysły go trawią, rzuca się na coraz to nowe przedsiębiorstwa, w których doznaje wciąż niepowodzeń dla braku funduszów.

Ożeniwszy się z egipcjanką, staje na czele sekty religijnej, wojującej z kościołem anglikańskim i zostaje aresztowanym.

Uwolniony, dzięki konsulowi francuskiemu, R. wraca do Warszawy i tu wspólnie ze wspólnikiem w domu rolniczo-handlowym, otwiera handel win i kolonjalny przy ulicy Marszałkowskiej, w r. 1886-m otwiera zakład fryzjerski, obsługiwany wyłącznie przez kobiety i t. d.

Fryzjerki warszawskie, to jego wynalazek...

Ostatnim pomysłem R. w Warszawie była fabryka cukierków i czekolady.

Nieboszczyk chwytał też niekiedy za pióro.

W r. 1887-ym w *Kur. Warsz.* zamieścił artykuł p. t. „Ofiary dyskrecji", w którym ujawnił nadużycia akuszerek, utrzymujących przytułki dla położnic i kantory stręczeń mamek.

Artykuł obudził żywy w społeczeństwie interes i wpłynął na utworzenie istniejących dziś przytułków położniczych.

Wyjechawszy do Francji, w drodze z Paryża do Marsylji zaniemógł i w szpitalu marsylskim żywota burzliwego dokonał.

= Tajemnicze zniknięcie.

W zeszłą niedzielę 16-go b. m. pani Karolina Wojciechowska, przebywająca na letniem mieszkaniu pod Wołominem, wyjechała do Warszawy z zamiarem powrócenia nazajutrz.

Kiedy jednak do czwartku nie wróciła, zaniepokojona siostra zostawiwszy dzieci pod opieką służby przybyła do Warszawy po to, aby się dowiedzieć, że Wojciechowska wcale nie przyjeżdżała.

Do wczorajszego dnia do godziny 6-ej po południu żadnej wiadomości o zaginionej nie powzięto.

Zaniepokojenie rodziny jest wielkie, gdyż trudno przypuścić, aby pani W. w jednem ubraniu, bez żadnych pakunków z kilkunastoma rublami puszczała się w dalszą drogę.

Poszukiwania nader energiczne wciąż się odbywają.

= Na wodzie.

Nocy wczorajszej powracało zapóźnione towarzystwo z Saskiej kępy.

Kiedy łódź była na środku rzeki, między Albinem C. i Lu

dwikiem S. wszczęła się kłótnia i pierwszy z nich wyrzucił przeciwnika z łódki.

Dzięki pomocy reszty towarzystwa S. wydobyto, lecz chciał równą miarką odpłacić C.

Gwałtowne poruszenia niespokojnych awanturników spowodowały wywrócenie się łódki i wszyscy wpadli do wody.

Było to na płytkiej wodzie przy mieliźnie więc nikt nie utonął, lecz ośm osób użyło niemiłej kąpieli.

= Zagadkowa śmierć.

Wczoraj pod nrem 1-ym przy ul. Komitetowej znaleziono zwłoki Zofji Rajnert, liczącej 35 lat wieku.

Ponieważ przyczyna zgonu tej kobiety nie jest wiadomą, śledztwo zarządzono.

= Poznany.

Zwłoki topielca, wydobytego pod Żeraniem na prawym brzegu Wisły, poznano.

Jest to mieszkaniec Szmulowizny, Antoni Grodzicki, który kąpiąc się pod nowym mostem, utonął.

= Pożary.

W dniu wczorajszym pod nrem 46-ym na Nowym Świecie wynikł pożar.

Przyczyną ognia było nadmierne palenie w kuchni kawiarni; pożar objął belkę, oraz sufit pierwszego piętra.

Topornicy z 3-go oddziału ogień niebawem ugasili.

Właściciel domu oblicza swoje straty na 1000 rs.

W piekarni spitala ujazdowskiego zapalił się sufit.

Domownicy pożar stłumili.

+ Z Petersburga piszą do nas: „W nocy z d. 8-go na 9-ty b. m., wynikł pożar w Sokolkach, gub. grodzieńskiej, który spowodował znaczne szkody, spaliło się bowiem około 50 zabudowań; obecnie dowiadujemy się, iż przyczyną pożaru było umyślne podpalenie. Zarządzone śledztwo wykryło dwóch sprawców, którzy w celu otrzymania wysokiej premji asekuracyjnej, podpalili swoje domy.

+ W Berdyczowie zakończył niedawno życie Onisim Zylbersztajn, prezes zarządu tamecznej gminy starozakonnych. Powszechnie kochany dla swego dobrego serca oddawał nie mało usługi miastu i okolicy. Pozostawił po sobie bardzo ciekawe pamiętniki, zasługujące na ogłoszenie ich drukiem, czego zapewne dokona pozostały po nim syn.

+ Wizyta.

Ze Studzieńca piszą do nas:

„W dniu 14-ym b. m. zaszczycił naszą osadę przyjazdem swoim JE. ks. biskup Ruszkiewicz.

Po odprawieniu mszy św., ks. biskup udzielił sakramentu bierzmowania 115-tu wychowańcom, do których miał stosowną przemowę.

Dostojny gość zwiedzał następnie zakład, w czasie obiadu wychowańców, oglądał warsztaty i ogród, poczem w towarzystwie profesora Miklaszewskiego, członka zarządu p. Matlaszyńskiego i dyrektora zakładu p. Skławskiego, tudzież kilku kapłanów, spożył skromny obiad.

W czasie obiadu przygrywała orkiestra, złożona z 18-tu wychowańców.

Po obiedzie odbył się przegląd straży studzienieckiej.

Wieczorem ks. biskup odjechał do Rudy Guzowskiej."

+ Echa z Suwałk.

Piszą do nas pod d. 17-ym b. m.:

„W ostatnich czasach mieliśmy tu *circenses* sporo.

Loterja fantowa urządzona w ogrodzie miejskim na rzecz ochron, przyniosła dochodu *brutto* rs. 1,557 kop. 47, czystego zaś rs. 1,356 kop. 70.

Sumę tę rozdzielono pomiędzy dwie ochronki w równej części.

W dniu 10-ym b. m. dawaliśmy znów obiad pożegnalny na cześć p. Firsowa, b. członka tutejszego sądu okręgowego, który obecnie został mianowany wiceprezesem takiegoż sadu w Piotrkowie.

W obiedzie wzięło udział przeszło 60 osob.

Monologista, p. Zawadzki, zachęcony powodzeniem pierwszego, dał nam drugie przedstawienie udatne i pod względem wykonania i doboru widzów, a raczej słuchaczów.

W niedzielę, d. 16-go b. m., odbyła się zabawa na rzecz straży ochotniczej.

Program jej był, jak na nasze stosunki, wspaniały.

O puszczeniu balonu i iluminacji pawilonu przystani, wybrzeży stawu itd., wspomnieć należy już tylko z obowiązku kronikarskiego, wyróżniamy jednak wyścigi członków straży ogniowej na łodziach.

Że te ostatnie się udały, zapewniać zbyteczna.

Dochód z zabawy jest znaczny.

I u nas zatem letni karnawał był ożywiony."

+ Matkobójca.

Z Kowna donosi nasz korespondent:

Przed kilku dniami jeden z lekarzy miejscowych wezwany został do zasłabłej nagle p. R., obywatelki ziemskiej, bawiącej w Kownie chwilowo.

Wszedłszy do pokoju, w którym się znajdowała pani R., lekarz był niezmiernie zdziwiony widokiem krwi na podłodze, pościeli i ubraniu chorej.

P. R. miała dość głębokie rany w piersiach i pomniejsze na szyi i rękach.

Na badanie lekarza R. odparła, że upadła w kuchni na ostry nóż i sama się tak pokaleczyła.

Następnie jednak przyznała się, iż zbrodnię tę popełnił jej syn rodzony, Otton.

Nazajutrz staruszka zmarła.

Przyczyna okropnego morderstwa była następująca:

Hulaszcze prowadzący życie Otton R., zamieszkały w Kownie, wyciągał od rodziców wszystko, co mieli.

Gdy przed kilku dniami matka jego przybyła do Kowna, syn zjawił się u niej, żądając znowu pieniędzy.

Matka mu ich jednak nie dała tym razem, przyczem zaczęła go karcić za życie nieporządne, jakie pędził od roku.

Wyrodny syn zasypał ją obelżywemi słowami, na co matka wskazała mu drzwi.

Rozwścieczony młodzieniec porwał leżący w kuchni nóż i pchnął nim kilka razy matkę w piersi i szyję, poczem zbiegł.

Straszny zbrodniarz został aresztowany i osadzony w więzieniu.

Zdradza on nienormalny stan umysłu.

+ Nagła śmierć.

W dniu 21-ym b. m. o godzinie 5-ej zrana, na folwarku Służew, w gminie Wilanów, zmarł nagle Michał Falencki.

Przyczyna śmierci niewiadoma.

Zmarły liczył 24 lat wieku.

+ Od pioruna.

Od uderzenia pioruna spaliły się w tych dniach w majątku Gutanow, własność hr. Grabowskiego, w lubelskiem, dwie stodoły i spichrz.

We wsi Skierdy, w gminie Góra, na osadzie włościańskiej nr. 8, od pioruna wynikł pożar, który zniszczył wszystkie zabudowania gospodarskie.

Straty wynoszą 1,150 rs.

O kolei wiedeńskiej.

Cote libre nie przestaje się zajmować sprawami kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Tym razem organ giełdowy brukselski powołuje się na opinje *Berliner-Boersen Zeitung* i *Berliner Boersen Courier*.

„W Warszawie — powiada *Cote libre*—chcą naszych kapitałów, ale pragną zarazem, abyśmy je oddawali bez kontroli.

Dzienniki wyżej wymienione (berlińskie) stwierdzają jasno, że w gruncie rzeczy polacy nie są zaangażowani pieniężnie w przedsiębiorstwie kolei wiedeńskiej, co się daje widzieć najdokładniej z cyfr przez nich zdeponowanych akcyj i z ich zachowania się."

*

Gazeta Frankfurcka dowiaduje się od swojego korespondenta brukselskiego, że znaleźli się belgowie, którzy głosami swojemi dopomogli do powodzenia manewru zniżkowców polskich, „bo—powiada *Cote libre*—trzebaż przecie nazwać tak komedję jaka się odegrała w sobotę w Warszawie, a wszelkie nasze informacje wykazują nam to jaknajdokładniej."

Twierdzenie jednak *Gazety Frankfurckiej* wymaga, według brukselskiego dziennika, pewnych objaśnień.

Pełnomocnictwo do głosowania na akcje złożone w banku Balser et Comp., w znacznej części było powierzane akcjonarjuszom belgijskim, udającym się do Warszawy, którzy przybywszy na miejsce, znaleźli się w posiadaniu tylu głosów, na ile liczyli.

Co do innych pełnomocnictw, to te, jak się okazało z głosowania, pomnożyły głosy polskie, o czem dom bankowy Balser et comp., albo jego ajenci, muszą mieć dokładniejsze wiadomości. Jeden z tych ostatnich szczególnie dał w tym kierunku dowody gorliwości, rozsyłając do deponujących akcje listy, w których prosi u udzielenie mu plenipotencji i obiecuje nadzwyczaj korzystne warunki.

Można sobie wyobrazić rozczarowanie tych akcjonarjuszów, jeżeli za wynagrodzenie pięć franków wynoszące, wyrzekli się dziesięć razy większych korzyści — powiada *Cote libre*.

Kończy zaś organ brukselski maleńką insynuacją, mianowicie, że akcje figurujące na zebraniu warszawskiem, w sam dzień tego zebrania były sprzedawane i napowrót z depozytu podnoszone, zaś według praw belgijskich, do chwili ukończenia zebrania w depozycie pozostawać muszą.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 12-ej w południe, w wydziale administracyjnym magistratu odbędzie się licytacja *in minus* na dostawę w r. 1890-ym dla warszawskiej straży ogniowej 232-ch półkożuszków, od cen, wyszczególnionych w warunkach licytacyjnych; wadjum 173 rs.

— Do wtorku składać można w magistracie warszawskim podania o przyznanie z zapisu Ignacego Roztworowskiego wsparcia dla ubogich niewidomych mężczyzn i kobiet.

— Pojutrze, w magistracie m. Przasnysza, odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej przasnyskiej z opłat: mostowego, targowego i jarmarcznego od rs. 825 rocznie.

— Po jutrze, w magistracie pułtuskim, odbędzie się licytacja na 6-letnią dzierżawę dochodu z łąk, zwanych po-seminaryjskiemi, w uroczysku Karwin.

— Pojutrze, w dąbrowskim zarządzie górniczym, pow. będzińskiego, gub. piotrkowskiej, odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę rządowych domów mieszkalnych przy zamkniętej fabryce pankowskiej.

— Do wtorku przyjmowane będą w zarządzie kolei iwangrodzko-dąbrowskiej akcje od tych akcjonarjuszów, którzy zechcą uczestniczyć w tegorocznem zgromadzeniu ogólnem, zapowiedzianem na d. 9-ty lipca.

— Pojutrze i dni następnych odbywać się będzie w Banku dyskontowym warszawskim licytacja zastawionych kosztowności i niewykupionych w czasie właściwym.

ZE ŚWIATA

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 21-ym b. m.: Towarzystwo oświaty ludowej odbyło w tych dniach doroczne walne zgromadzenie, któremu przewodniczył biskup krakowski, ks. Dunajewski. Na zgromadzenie przybyło liczne grono pań, które niedawno przystąpiły do stowarzyszenia w charakterze członków zwyczajnych. Prezes prof. uniwersytetu i kanonik Pelczer, przedłożył sprawozdanie z czynności za rok ubiegły. Czytelń i wypożyczalń książek, (bezpłatnych) założono w roku 1888-ym nowych 37. Ogólna liczba czytelni doszła do 152. Dzieła w czytelniach tych staraniem towarzystwa złożone, przedstawiają wartość 5,600 złr. Ogółem w czytelniach jest dzieł 20,439. Z przygotowanego przez członka wydziału, dr. Juljusza Leo, sprawozdania dowiedziano się, iż z jednej czytelni korzysta przeciętnie około 160 osób. Z końcem roku ubiegłego liczba członków towarzystwa doszła do 516. Majątek towarzystwa obliczono na 8,734 złr., dochody przynosiły 5,229 złr. Wynosiły rozchody 1,705 złr. Fundusze: żelazny, konkursowy, depozytowy i obrotowy razem 3,523 złr. Staraniem towarzystwa dla młodzieży rękodzielniczej w Krakowie odbyło się 16 wykładów popularnych; wykłady takie odbywały się również w Czernichowie, Wieliczce i innych miejscowościach. Działalność towarzystwa rozpościera się na 26 powiatów przeważnie w Galicji zachodniej. Pisemek ludowych jak *Bartnika*, *Rolnika*, prenumerowało towarzystwo dla czytelń około 300 egzemplarzy, a wydatek na ten cel wynosił około 500 złr. Na wniosek członka, p. Kleczkowskiego, zgromadzenie uchwaliło wydziałowi za gorliwą i skuteczną działalność słowa gorącego uznania. Ks. biskup podniosłemi słowy zachęcił wszystkich do dalszej wytrwałej pracy, cichej a tak doniosłej nie tylko pod względem religijnym, lecz cywilizacyjnym.

× **Jak z bajki.** W tych dniach zmarła w Gracu niejaka Marja Hager, *recta* Ghyka, której życie spłynęło, niby ustęp z sensacyjnego romansu. Urodziła się w Wörgeb, w Tyrolu, w nędzy prawie. Od najmłodszych lat odznaczała się nadzwyczajną pięknością. Jeden z braci jej, piwowar z fachu, wybierając się do Wiednia, pragnąc ulżyć rodzicom, zabrał ze sobą Marję, gdzie, posiadając wybitne zdolności do języków, kształciła się na nauczycielkę. Jako taka dostała się następnie do jednej z wybitniejszych rodzin w Rumunji. Tu piękność jej zwróciła na siebie uwagę młodego księcia Ghika, że jednak dziewczyna, oprócz piękności, odznaczała się sprytem, książę postanowił poślubić ją tajemnie. Opuścili tedy nocą Bukareszt i gdzieś w pobliskiej wiosce połączyli się. Młoda para udała się następnie do Wiednia. Miodowe miesiące zbiegły, jak z bicza trzasł i oto pewnego wieczoru zjawił się w pokoju żony książę, oświadczając, że małżeństwo ich było tylko komedją, nie miało żadnej wagi, że zamierza wrócić do kraju, ale bez żony, co powiedziawszy, zostawił na otarcie łez pięknej „wdowy" przekaz do banku, sam zaś w towarzystwie jakiejś wiedenki wyjechał do Rumunji. Cóż było robić? Marja znalazła sobie wkrótce opiekuna w osobie bogatego włocha, nazwiskiem Morelli, który czas jakiś złotem i brylantami obsypywał piękną „księżnę". Dopóki starczyło piękności Marja żyła wśród szumu i wiru zabaw, gdy jej jednak zabrakło, zabrakło wnet i środków do życia. Wprawdzie w r. 1870-ym, umierając, ks. Ghika wezwał ją do siebie i błąd dawny naprawił poślubieniem jej tym razem naprawdę, cóż, kiedy spóźnione to zadośćuczynienie nie szło w parze z materjalnemi korzyściami. Po przeszłości pełnej przygód, Marja zakończyła życie w nędzy.

× **Najkrótsze nazwisko.** U mera w Gany, w departamencie Seine-et-Oise, zjawił się przed paru dniami pewien kupiec miejscowy, zgłaszając do zapisu nowo narodzonego syna. — Jak się nazywa matka?— zapytuje mer.—Róża B—była odpowiedź.—B?—pyta dalej mer.—A jakże pisze się to B? z é, ey, ay, ai czy aie?—Samo B bez dodatków—odrzekł kupiec zdziwionemu niepomiernie urzędnikowi, który dla pewności kazał sobie owo B czarno na białem wypisać, zanim w nie uwierzył. *A propos* tego najkrótszego chyba z nazwisk, warto jest przypomnieć miano pewnej miejscowości, w departamencie Somme położonej. Tytułuje się ona „Y", nic więcej. Gdyby pani Róża B mieszkała w Y, coby się działo z u

stami, adresowanemi do niej. Są wszakże i inne „Y", a mianowicie jedna z odnóg zatoki Zuidorsee i pewne miasto w Chinach tak się nazywają. Równie krótką jest nazwa miasta szwedzkiego i rzeki we Francji „A", jako też całej prowincji w Chinach „U".

× **Wysoki nabytek.** Wulkan Popokatepetl, najwyższą górę w północnej Ameryce, 5,420 metrów liczącą, nabyło jakieś towarzystwo francuskie. Zamierza ono eksploatować bogate na wulkanie osady siarki.

× **Co Rampsinit na to?** Już najbliższej zimy mieszkańcy Kairu będą mogli używać przyjemności jeżdżenia do piramid tramwajem parowym, na budowę którego właśnie kedyw udzielił pozwolenia. Co powie na widok maszyny parowej w śnie błogosławionym spoczywający Rampsinit?

× **Nie wytrzymał.** Wczesnym rankiem do pewnego domu wkrada się złodziej, w nadziei, że zanim mieszkańcy wstaną z łóżek, on tymczasem przeprowadzi zamierzoną operację. Ale oto w chwili, w której wchodzi do salonu, słyszy w sąsiednim pokoju kroki, chowa się tedy czemprędzej za portjerę, a w pokoju zjawia się najstarsza córka państwa domu i, siadłszy przy fortepianie, rozpoczyna z nauczycielem lekcję, trwającą od godz. 7-ej do 8-ej. Zaledwie skończyła, wchodzi do salonu młodsza jej siostra i śpiewa od 8—9-ej. Następnie do 10-ej ćwiczy się na skrzypcach starszy z braci, a od 10—11-ej gra na flecie młodszy. Z wybiciem godz. 11-ej *tutti quanti* siostry i bracia wraz z nauczycielem zbierają się przy fortepianie, aby wspólnie wykonać jakąś większą kompozycję. Tego już było zawiele; nieszczęśliwy złodziej nie wytrzymał. Wyskakuje zza portjery, rzucając się na kolana, wybladły, bez tchu prawie, woła: „Na miłość boską, każcie mnie uwięzić, ale przez litość przestańcie, bo dalej już nie wytrzymam!..."

— *Sprostowanie.* W sprawozdaniu z poprzedniego posiedzenia cukrowników wkradła się znaczna omyłka na str. 2-ej, w szpalcie 2-ej, wiersz 17-ty, zamiast $^1/_{10}$, wydrukowano „$^1/_{30}$ opłacanych obecnie składek".

Dla pogorzelców Kałuszyna.

K. Ziel. rs. 1—M. K. rs. 1—pani S. rs. 1—Al. K. rs. 2.

Dla najbiedniejszych.

T. R. rs. 1—Wł. Kamiński, rejent z Grójca w dodatku ogłoszonego podziękowania z dnia 8 maja r. b. składam rs. 1.

Na pogorzelców osady Połaniec.

J, Chech. rs. 1.

Na kolonje letnie.

M. H. uczeń klasy V rs. 3.

Na nędzę wyjątkową.

Z okazji 25-letniej rocznicy założenia firmy handlu Aleksego Baytel, pozostała wdowa złożyła **rs. 25** do rozdziału dla biednych wdów obarczonych dziećmi a mianowicie: Józefy Jagodzińskiej, Eleonory Bellen, Agnieszki Szczepańskiej, Orszuli Kraszewskiej, Pauliny Kalinowskiej i Miedziejewskiej Stefanji po 4 (cztery) ruble, oraz dla chorej Anny Harewicz rs. 1.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. ERCIO BOGDANOWICZ,

synek Edmunda i Marji z Tymowskich, zakończył życie o godzinie 2-ej w nocy z czwartku na piątek, licząc półtrzecia roku. Zwłoki ukochanego dziecka wyprowadzone zostaną w niedzielę, o godzinie **6-ej** wieczorem z kościoła św. Antoniego (po-reformackiego) na cmentarz powązkowski.

† Ś. p. KLOTYLDA z Krosnowskich ŁADA,

wdowa, przeżywszy lat 77, opatrzona św. sakramentami, zakończyła życie dnia 22-go czerwca 1889 r. Żałobne nabożeństwo odbędzie się dnia 24 b. m., tj. w poniedziałek, o godzinie **10-ej i pół** rano w kościele św. Aleksandra, po skończeniu którego zwłoki przewiezione zostaną na cmentarz powązkowski, o czem zawiadamiając córka i krewni zapraszają życzliwych i znajomych. —2137—

† Ś. p. Emilja **Kozierska**, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzona św. sakramentami, zakończyła życie. W smutku pozosta rodzina zaprasza życzliwych i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 24-ym czerwca, to jest w poniedziałek, o godzinie **5-ej** po południu, z kościoła św. Krzyża na cmentarz powązkowski. —2138—

† Dnia 24-go czerwca, tj. w poniedziałek, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Tekli **Budynowicz**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra na placu Trzech Krzyży, o godzinie **10-ej** zrana, na które zaprasza się krewnych i znajomych. —2125—

† W dniu 24-ym czerwca r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. Jana i Jadwigi **Wyrwalskich**, a to z legatu przez niegdy Jana Wyrwalskiego uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —770—

† Dnia 24-go czerwca, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, jako w smutną rocznicę imienin ś. p. Joanny **Borzysławskiej**, nieodżałowanej i najgodniejszej matki, odprawi się w kościele św. Krzyża wotywa żałobna z asystą przed wielkim ołtarzem i 4 msze żałobne przy bocznych, na które w wiecznym smutku pozostała córka po tak wielkiej stracie zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2132

† Dnia 25-go czerwca, to jest we wtorek, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Karola Lilpop,

magistra farmacji, odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godz. **11-ej** rano, na które pozostała siostra zaprasza.

† W dniu 25-ym b. m., to jest we wtorek, jako w rocznicę śmierci **ś. p. Izabelli z Dobrskich Mijakowskiej**, odprawione zostanie nabożeństwo o godzinie **9 i pół** w kościele na Powązkach, na które pozostały mąż krewnych i życzliwych zaprasza. —2134—

† Dnia 25 go czerwca, to jest we wtorek, odbędzie się nabożeństwo żałobne, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Błażeja Dytkowskiego,

o godz. **10-ej** zrana w kościele św. Karola Boromeusza, na które żona wraz z dziećmi zaprasza znajomych. —2131

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 22-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— Dziś rano król grecki i książe Sparty wraz ze świtą wyjechali za granicę. Z Berlina król i książe pojadą do Hamburga, Londynu, Paryża i Kopenhagi, dokąd przybędzie królowa grecka. Z Kopenhagi królestwo greccy wraz z następcą tronu greckiego udadzą się do Aten, gdzie w dniu 6-ym października odbędzie się ślub księcia Sparty.

Petersburg 22-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— Interesujący sfery handlowe i przemysłowe projekt budowy nowej kolei od stacji Prochładnaja kolei zakaukazkiej do Pietrowskoje, portu na morzu Kaspijskiem, ma być wkrótce urzeczywistniony.

Peterhof 22-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Następcu Tronu dziś rano wyjechał do Wirtembergii na uroczystości jubileuszowe.

Kronsztad 22-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— Wczoraj odbył się tutaj przegląd okrętów wojennych, które wróciły z wód zagranicznych. Obecnymi byli: Najjaśniejsi Państwo, Wielcy Książęta i Wielkie Księżniczki, tudzież Goście Cesarscy. Przegląd wypadł świetnie. Wszystkie okręty znaleziono we wzorowym porządku. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 22-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Dzisiaj otwartą została sesja delegacji wspólnych. Przedłożony budżet wspólny żadnych nowych uderzających momentów nie przedstawia. Kredyt nadzwyczajny na cele wojskowe, żądany jest w wysokości piętnastu miljonów złr., czyli jest o siedm milionów mniejszy, aniżeli w roku poprzednim. Obrócony on będzie wyłącznie na dalszy ciąg rozpoczętych już pierwej uzbrojeń. Po raz pierwszy figuruje tylko pozycja na sprawienie czternastu nowych ciężkich baterji; wydatek ten wszakże rozłożonym jest na lat kilka. Jntro cesarz otworzy delegacje mową tronową, w której określi sytuację obecną w sposób pokojowy.

Wiedeń 22-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Dzisiaj nastąpiło otwarcie delegacyj wspólnych. Prezesem delegacji przedlitawskiej wybrany został książę Windischgraetz. Budżet odczytano. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 22-go czerwca. (*Tel. pr. K. War.*) — *Fremdenblatt* w artykule, poświęconym otwarciu delegacji wspólnych stwierdza, że sytuacja, jakkolwiek bardzo poważna, nie stała się wprost niebezpieczną. Daje się zauważyć wzmocniony atak do ligi pokojowej. Na wschodzie postępuje szybko wzrost namiętności panslawistycznych. Nie ulega wątpliwości, że oświadczenia hr. Kalnoky wyjaśnią w sposób uspokajający sytuację. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 22-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Policja zawiesiła wydawnictwo tutejszego tygodnika socjalistycznego *Gleichheit.* Zawieszenie stoi w związku z zaburzeniami w Steyer i Kladnie, gdzie musiano utworzyć formalny obóz wojskowy i dokonano wielu aresztowań. (*Aj. półn.*)

Lwów 22-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Rektorem uniwersytetu wybrany Sarnicki, politechniki Freund.

Lwów 22-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — W mieście Drohobyczu kandyduje do sejmu w miejsce barona Ziemiałkowskiego znany autor „Nędzy w Galicji", Szczepanowski.

Berlin 22-go czerwca. (*Tel. pryw. K. War.*) — Wskutek uchwał wiecu katolickiego w Bryzgowie, odbyła się konferencja delegatów w Baden. Ułożono ścisłą organizację wszystkich katolików z całym rygorem karności. Najpierw zostanie ona przeprowadzoną w Bawarji.

Belgrad 22-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Nieznane osobistości przygotowują tu odezwę do narów słowiańskich, zachęcając do powstania przeciwko jarzmu obcemu. Proklamację skonfiskowano i śledztwo wdrożono.

Belgrad 22-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Mianowany w miejsce nagle odwołanego Danicza nowy serbski *chargé d'affaires* w Sofji, Bodi otrzymał polecenie znoszenia się z faktycznym rządem, unikania wszelako stosunków bliższych z księciem Ferdynandem.

Belgrad 22-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Rząd zamknął drukarnię Jowanowicza, która w ostatnich czasach zajęta była wyłącznie drukowaniem odezw, podburzających do buntu przeciw Austro-Węgrom rozmaitych narodowości, w skład tej monarchji wchodzących.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 22-go czerwca. (*Telegram prywatny Kurjera Warsz.*)

Bardzo ograniczony ruch giełdy dzisiejszej i niewielka ilość dokonywanych obrotów są głównemi powodami osłabienia tendencji giełdy dzisiejszej, która się poprawiła cobolwiek po zamknięciu czynności urzędowych. Obficiej na rynek napływająca gotówka sprzyjała temu zwrotowi. Rynek wartości russkich poniósł pewne straty. Ruble w tranzakcjach natychmiastowych uległy obniżce 2 m. 65 fen., a w końcomiesięcznych, które osiągnęły przy notowaniu urzędowem 209 i odzyskały następnie 25 fen., o 2 m. 25 fen. Z weksli Warszawa krótkoterminowa gorzej o 2 m. 55 fen., krótki Petersburg o 2. m, 60 f. długi zaś o 3 marki. Wiedeń gorzej również o 20 fen. krótki (171.40) i o 10 fen. długi (170.70). Pożyczka wschodnia spadła o 30 kop., a listy zastawne ziemskie, które miały dość chętny pokup, zdołały utrzymać kurs wczorajszy. Akcje kredytowe austrjackie obniżyły się o $^1/_{10}$%. Dyskonto prywatne staniało o $^1/_8$%. Żyto natomiast podrożało o 1 m. 25 fen. w towarze gotowym i o 75 fen. w dostawowym.

Berlin 22-go czerwca (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban. rus. w tr. nat.	209.10	Akcje d. ż. war.-wied.	224.—
Weksle na Warszawę	208 55	Akcje kredytowe	162.60
Wek. na Petersb. krót.	208.10	Weksle na Lon. kr.	22.44^5
Wek. na Petersb. dług.	205.70	„ „ dł.	20.36^5
Bil. ban. rusk. na dost.	209 25	Żyto w tow. gotow.	148.—
Wschodnia poż. II em.	64.70	Żyto na wiosnę	152.25
Listy zast. serji I-ej	63.10		

Kursa z dnia 21-go czerwca: 211.75 211.10, 210.70, 208.70 211.50, 65.—, 63.10, 163.70, 146.75. 151.50.

Petersburg 21-go czerwca. — **Weksle na Londyn** 96.65. Pożyczka premjowa I-ej emisji 270.—. **Pożyczka premjowa** II-ej emisji 249.—. Półimpejały 7.70.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Cudzoziemce.*—Adresu ks. R. nie posiadamy.

— *Ciekawemu.*—A myśmy tego nie ciekawi...

— *Sybarycie.*—Podobno ma lat 36. W Galicji.

— *Panu A. F. Skórz.*— Wstępujący do szkoły weterynaryjnej winni przedstawić świadectwo z ukończenia 6-iu klas gimnazjalnych lub z ukończenia szkoły realnej. Podanie, z dołączeniem zwykłych dowodów szkolnych i świadectwa lekarskiego o stanie zdrowia, należy wnieść na imię dyrektora szkoły.

— *Panu Józefowi S.*—Drukujemy codziennie; tabeli osobnej nie rozsyłamy.

— *Panu Adolfowi Reitz. w Ostr.*—*Herold* rs. 14 rocznie. *Mucha* rs. 4 rocznie.

— *Panu S. K. w P.* — Otrzymaliśmy, lecz dotąd nie mogliśmy skorzystać.

— *Panu Juljuszowi G.*—Zażalenie, najzupełniej słuszne, zakomunikowaliśmy zwierzchności kościelnej. W piśmie podnosić nie przystoi. Że poskutkuje—nie wątpimy.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Cukier. W ubiegłym tygodniu do żadnych większych tranzakcyj u nas nie doszło, z powodów wyłuszczonych już nieraz, mianowicie wstrzymywania się fabrykantów od sprzedaży terminowej i ograniczenia się na codziennem zbyciu. Na skutek telegraficznych urzędowych wiadomości z Kijowa, że cena za kryształ znów podskoczyła i obecnie po rs. 5 za pud płacą na stacjach, mączka u nas zyskała 5 kop. na kamieniu i obecnie płacą po rs. 3.20 na krótki odbiór, aczkolwiek cenę rs. 3.17½ loco utrzymały. Słyszeliśmy o sprzedaży 6,000 pudów po rs. 3.20 do końca lipca, lecz wiadomość wymaga sprawdzenia. Niektóre fabryki żądania swe za rafinadę również wyższe postawiły lecz znajdują silną konkurencję w małych głowach szreniawskich, tak zwanych perskich, które sprzedawano o 15 kop. taniej za kamieniu zastępują rafinadę zwykłą. Przyczyna tej silnej konkurencji leży w tem, że fabryki Łubna i Szreniawa w kampanji 1887/8 widząc ogromny zbyt małych głów (perskich) na eksport, nie przewidując, że świadectwa wywozowe tychże na kampanię bieżącą, jako do syndykatu nie należące, uwzględniane, tj. przyjmowane nie będą—przygotowały na bieżącą kampanję przeważnie ten gatunek cukru (w bardzo dogodnem opakowaniu w skrzyniach). Nie znajdując jednakże innej drogi zbytu po za granicami Cesarstwa zmuszone są ograniczyć się na zbycie miejscowym. Postanowienie syndykatu o nieprzyjmowaniu świadectw wywozowych od fabryk do syndykatu nie należących, nastąpiło w początku kampanji, tj. gdy już fabrykacja była przygotowaną. Ceny przeto za rafinadę i za kostki utrzymały się w detalu bez zmiany. Za Hermanów płacono rs. 3.40, Łyszkowice, Michałów, Józefów, Czersk, Konstancja, Guzów, Leonów, Sanniki po rs. 3.37½. Kostki rs. 3.52½ do 3.55. Mączka rs. 3.20 za kamień 24-funtowy.

Gdańsk 21-go czerwca.— Pszenica krajowa bez obrotów. Towar tranzitowy mało poszukiwany, przy słabo utrzymanych cenach. Płacono za polską transito ordynarną pstrą 129 f. 128 m., pstrą 124 f. 127 m., 128/9 i 129 f. 130 m., dobre pstrą 123 f. 127 m., 129 f. 133 m., jasno-pstrą 128 funt. 134 m., jasną 124 funt. 134 m., za russką transito czerwono-pstrą 129 f. 132 mar., jasną 128/9 f. 142 mar., 131 f. 144 m., dobrą wysoko-pstrą szklistą 125f. 142 mar., łagodnie czerwoną 126 funt. 126 mar., czerwoną obsadzoną 128 funt. 128 m., 129 f. 125 m., 128/9 f. 125 m., 126 m. za tonnę. Terminy transito: na lipiec-sierpień 132 m. płacono, na wrzesień-październik 134 m. płacono, na październik-listopad 134½ m. żądano, 133 m. płacono, na listopad-grudzień 135 m. w żądaniu, 134½ m. w żądaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 131 m. Wypowiedziano 100 ton. Żyto słabiej. Płacono za russkie transito 123 funt. 92 m., 118/9 f, 91 m.; wszystko za 120 funt. i tonnę. Terminy: na czerwiec-lipiec tranzytowe 92½ mar. płacono, na lipiec-sierpień tranzytowe 93½ m.w placeniu, na wrzesień-październik dolno-polskie 96 mar. w płaceniu, tranzytowe 95½ płacono, na październik-listopad transitowe 96 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 93 mar., tranzytowego 92 mar. Wypowiedziano 50 tonn. Jęczmień targowano russki transito 103/4 funt. 77 m., jasny 108 i 110 f. 90 m. za tonnę. Owies i groch bez obrotów. Bon koński krajowy 130 mar. za tonnę płacono. Rzepnica russka transito 115 m., 125 mar. za tonnę płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 3.80, 3.85 m. za 50 kilogr. targowano. Spirytus w towarze gotowym nie podlegający cłu 55 mar. w żądaniu, podlegający cłu 35 mar. w żądaniu. Cukier w Gdańsku bez obrotów. Kursw Gdańsku 212.60 marek za 100 rubli.

ZADANIE LICZBOWE.

(Ułużył Leopold Gantz).

a	b	c	i							
	e	k								
d	f	g	h							

W klatkach załączonego prostokąta rozstawić liczby 1 do 33, bez powtarzania tak, ażeby w szeregach pionowych: **ad, bef, ckg, ih** i t. d. i w szeregach ukośnych: **aeg, bkh, ced, ikf** i t. d. utworzyły się sumy jednakowe.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 22-go czerwca 1889 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	=Tem. R.
D. 21-go g. 9 w.	746.0	72	Pd	16.4	13.1
D. 22-go g. 7 r.	747.6	76	Pd	16.5	13.2
„ g. 1 pp.	748.0	39	Pd	21.8	17.4

W ciągu d. 21-go b. m.: Temperatura najniższa C. 13.8=R. 11.0; „ najwyższa C. 20.0=R. 16.0; Wysokość wody spadłej 4.2 mm.

NADESŁANE.

O postępie w fabrycznym przemyśle krajowym.(*)

F. JANKOWSKI.

(Dystylarnia parowa).

Rozpatrując się bliżej w ogólnej działalności, jaka się ujawniła w tutejszym przemyśle fabrycznym przez ciąg ostatnich lat 50-iu, spostrzegamy fakt, jaki się zresztą i na innych polach działalności ludzkiej w ogóle powtarza, mianowicie, iż w każdej gałęzi wspomnianego przemysłu występują, od czasu do czasu, przedsiębiorcy, którzy obok fachowego wykształcenia, zabiegliwości i pracy, przynoszą z sobą jeszcze drogocenny dar pewnej, że się tak wyrazim, inicjatywy, która tworząc nowe pomysły, wyradzając chęć do wprowadzania jakichś ulepszeń, przyczynia się dzielnie do postępu tej lub innej przemysłu fabrycznego branży.

Zdaje się, że przedsiębiorcy tego rodzaju przynoszą z sobą zdolność osobistą, wyłączną, która ludziom pracującym w jednej i tej samej gałęzi, za pomocą tychże samych środków, dozwala jednak wyróżnić ich produkcje jakiemiś przymiotami wyłącznemi.

Oznaczenie ścisłe takiego daru, takiej zdolności wyjątkowej, jest tem trudniejsze, że nie ujawnia się ona w żadnym wynalzku świetnym, ani też w radykalnej systemu dotychczasowego reformie, lecz stanowi raczej dar szybkiego orjentowania się w sytuacji każdej i stosowania drobnych z pozoru pomysłów w praktyce.

Zauważyliśmy też jednocześnie, iż w postępowej działalności przedsiębiorców takich nie małą, a może i stanowczą rolę odgrywają: energja, szeroki, jasny pogląd na miejscowe stosunki ekonomiczne i handlowe, oraz stanowczość w działaniu i jędrna organizacja całego ustroju danego przedsiębiorstwa.

Kilku z przedsiębiorców takich wyróżniliśmy już w rozmaitych gałęziach tutejszego przemysłu, obecnie zaś musimy wymienić jednego z takich, p. F. Jankowskiego, właściciela Dystylarni parowej przy ulicy Marszałkowskiej.

Wykształcony fachowo i obeznany gruntownie z działalnością tej gałęzi produkcji, p. F. Jankowski założywszy w r. 1874-ym Dystylarnię własną, stanął—zda się—tylko jednym więcej pracownikiem w szczupłym u nas szeregu innych, znanych już wpierw na tem polu przedsiębiorców.

Nie zaimponował on niby, żadnym wynalazkiem rozgłośnym, nie efektował publiczności zniżeniem cen swej produkcji, ani też usiłował zwrócić na siebie uwagę za pomocą błyskotliwej reklamy.

A jednak, w krótkim bardzo czasie — rzecby można, odrazu prawie — zjednał firmie swojej poważne uznanie, a wyrobom jej pokup szeroki, który wzrastając ciągle, znaglił nawet dystylarnię F. Jankowskiego do znacznego powiększenia rozmiarów jej pierwiastkowej produkcji.

Możnaby powiedzieć że jakieś zaufanie bewiedne wznieciła ta świeża stosunkowo firma, zaraz od początku swego istnienia, gdyż nie starając się o to żadnym środkiem sztucznym, zjednała dla wyrobów swoich jakąś szczególną sympatję. Zajmowano się nią powszechnie, badano przyczynę jej powodzenia, a znaleźli się nawet amatorzy, którzy twierdzili poufnie, jakoby spirytus w dystylarni Jankowskiego pędzony był przez wytłoczyny z winogron i dlatego posiadał zapach i smak odrębny.

Słowem, w pojawieniu się na widowni działalności dystylatorskiej F. Jankowskiego, było coś analogicznego z wystąpieniem na innem, piwowarskiem polu, nieboszczyka Kijoka. Tylko że pomysłowa i energiczna działalność tego ostatniego, trwała krótko i wraz z życiem zgasła, podczas gdy płodna akcja pierwszego trwa ciągle i wzrasta.

Zdaniem naszem, dystylarnia F. Jankowskiego, swoje wyjątkowo szybkie powodzenie zawdzięcza głównie, a może i wyłącznie nawet, samej tylko rzetelności w swej umiejętnej produkcji.

Właściciel jej, jako człowiek wykształcony fachowo i pojmujący zdrowo interes własny, zaraz od początku opatrzył swoją fabrykę w najnowszy aparat zagraniczny, najlepszego systemu, którego zaletę główną stanowi sposób dokładnego oczyszczania spirytusu przez oddzielanie zeń tak zwanego, fuzlowego olejku. Śledził on również pilnie wszelkie zaprowadzane odtąd za granicą wynalazki i ulepszenia i stosował je w swojej fabryce niebawem. Obok tego zaś, starał się używać do przerabiania i do oczyszczania w swej dystylarni materjału surowego tylko w najlepszym gatunku.

Wreszcie też, energiczny i czuwający nad swoją produkcją fabrykant, zwracał uwagę i na zewnętrzny, pod względem estetycznym, wygląd wyrobów przeznaczonych do detalicznej sprzedaży w licznych filjach swojego składu, w Warszawie i na prowincji.

Wprawdzie, taki zewnętrzny wygląd flaszek czy butelek z likierami, wódką i t. d. nie przymnaża tym trunkom rzeczywistej wartości, lecz... tak, jak ludziom wytworna szata, ułatwia im wstęp do eleganckich podwoi i chętniej jakoś usposabia do zawarcia bliższych z niemi stosunków...

Że spirytus i wogóle wszystkie wyroby dystylarni F. Jankowskiego, posiadają wartość wysoką i odznaczają się czystością nieposzlakowaną, dowodzi tego najpierw zaszczytne ich wyróżnienie na wszechświatowych expozycjach: w Paryżu, w Bordeaux, Moskwie, Filadelfji i wielu innych miastach, gdzie właśnie za takie ich przymioty otrzymały medale złote, jako najwyższe odznaczenie w tej branży przemysłu; stwierdza to również rozbiór ich dokonany i ujawniony przez najsłynniejszych chemików-ekspertów na wystawach owych, a wreszcie dopełnia tego jeszcze i specjalna analiza znanego zaszczytnie u nas profesora uniwersytetu M. Milicera, który w sprawozdaniu swem z rozbioru dostarczonych mu produktów dystylarni naszego przedsiębiorcy, orzekł: „Na podstawie powyższych danych, twierdzę iż przysłane mi wyroby dystylarni (F. Jankowskiego), mianowicie zaś spirytus nr. 1 i nr. 2, wódka oczyszczona, uważać należy za produkta wysokiej czystości, nieustępujące w niczem spirytusom zagranicznym."

Taka jednozgodna — w kraju i zagranicą — ocena wyrobów dystylarni F. Jankowskiego, nie tylko świadczy wymownie o rzeczywistej ich wartości, lecz zarazem jedna słuszne uznanie dla działalności tej poważnej firmy, która prócz innych zasług, przyczynia się dzielnie do wyparcia lub choćby tylko do zmniejszenia importu do nas z zagranicy likierów, przez zastąpienie ich również dobremi, krajowego wyrobu.

W tak ubogim, jak nasz, kraju, każda produkcja miejscowa, oszczędzająca wysyłania zagranicę bezprodukcyjnego kapitału, zasługuje na powszechne uznanie.

(*) Jest to wyciąg z rękopismu do „Albumu przemysłowców polskich". (*Przyp. aut.*)

TABELA WYGRANYCH

w siódmym dniu ciągnienia V-ej klasy 152-ej Loterji klasycznej.

Dnia 22 czerwca 1889-go roku.

Nr	Wygr. rs.	Nr	Wygr. rs.	Nr	Wygr. rs.
658	**200**	12047	**400**	16770	**400**
2447	**200**	12141	**400**	17160	**2,000**
3259	**1,000**	12566	**200**	18152	**400**
3744	**400**	13846	**75,000**	18648	**1,000**
4163	**200**	13902	**200**	18887	**400**
6875	**400**	13993	**400**	20757	**200**
7375	**400**	14060	**200**	21783	**400**
7912	**400**	14249	**400**	22082	**200**
9391	**2,000**	15935	**200**	22924	**200**

Po Rs. 100 wygrały NN-ra:

500	6713	8217	13425	15977	21179
1627	6765	8434	15284	17659	21968
2449	6951	9033	15367	17951	23151
4950	7328	10311	15681	19810	23247
5928	8206	12407	15945	20490	

Po Rs. 80 wygrały NN-ra:

10	2265	4199	6058	8370	10459	12801	15037	17564	19459	21401
26	84	4200	86	8421	10522	15	67	17608	19531	13
106	2301	35	6148	47	35	50	78	43	40	59
20	65	74	60	53	38	12918	82	17734	68	21502
25	86	76	6202	8519	42	33	15150	82	19600	11
32	2415	88	34	37	10613	64	15207	96	14	21615
34	19	95	78	8616	74	79	38	17802	19720	36
74	33	4324	91	51	10738	13031	81	37	27	95
269	76	99	6353	8720	66	64	94	51	69	98
311	42	4421	58	61	71	13123	15306	55	70	21703
14	84	27	6418	75	10848	77	24	70	19837	34
29	87	4500	57	8819	52	82	52	73	41	55
60	2513	6	63	43	10957	93	59	17945	47	21872
410	28	39	6548	50	75	13205	85	53	60	74
15	32	60	6717	74	11027	34	97	92	19901	21902
44	87	64	91	77	59	60	15454	18012	35	7
21	2607	4640	96	9059	11116	13327	69	18	20009	9
80	94	97	6827	87	56	29	15578	68	97	22102
98	2720	4764	71	9151	11208	81	15617	18160	20102	8
502	53	4838	6945	99	12	13438	63	18202	60	43
5	56	64	46	9223	72	64	15709	56	20219	76
21	84	77	88	26	11387	81	26	75	45	22200
37	2800	4983	96	9310	11407	13541	81	92	64	29
751	11	90	7004	35	32	61	15813	18339	76	42
53	48	5021	66	77	73	79	16	42	20311	47
72	50	41	7177	9462	82	82	69	62	17	68
78	2930	54	7218	95	11559	13646	85	77	19	65
84	33	93	64	9518	67	60	15944	91	24	72
839	68	96	76	50	11619	13753	60	18411	66	93
48	90	97	79	81	11741	66	16109	34	20464	22307
49	3082	5117	7337	91	72	81	57	40	20504	58
81	3116	49	82	9728	83	89	16271	73	5	90
957	58	5230	91	40	11831	94	74	98	19	22483
86	3200	39	93	77	12033	13820	16410	18507	53	49
97	64	5332	7466	9876	36	14035	93	25	67	84
1018	77	48	80	9904	41	93	16660	67	85	22573
42	90	86	7617	9	59	14120	70	78	20639	83
52	3304	87	25	21	78	24	73	18603	43	96
73	56	5411	28	31	99	50	16754	26	74	22621
94	96	21	7706	44	12175	93	16833	40	20784	22711
1129	97	24	7850	69	80	14213	41	18722	20804	91
52	3407	35	88	79	98	45	67	18806	6	22833
1284	24	76	7947	10033	12220	62	79	23	59	83
1415	59	5510	60	35	22	76	87	56	74	90
89	3505	21	86	41	32	82	94	74	20922	22913
1591	33	43	87	10106	35	14304	16926	18965	30	23030
1603	66	72	8011	36	74	14420	52	79	38	44
49	83	5682	17	65	12332	76	83	89	21048	70
93	3635	5705	42	66	78	91	17181	95	58	23131
1706	67	74	77	10201	90	14501	97	19060	61	97
52	96	89	8102	15	94	29	17208	65	82	23416
95	3739	5801	39	95	12471	14704	24	19138	92	64
1825	3800	71	50	10307	90	54	42	97	21163	87
2029	45	5913	59	56	12501	95	97	19255	21203	88
56	98	15	8252	65	3	14808	17337	19314	29	
2110	3935	29	54	10407	48	14907	17429	40	47	
93	4049	41	62	8	87	69	35	94	55	
2234	63	6003	84	21	12616	72	17516	98	21838	
37	4160	48	8362	41	12781	81	58	19401	43	

Tani pobyt w Paryżu.

Société Générale des Voyages Internationaux.

PARIS, Boulevard des Capucines Nr. 30.

Całodzienne utrzymanie dla udających się na wystawę paryską:

mieszkanie, śniadanie, obiad.

CENA za I-ą klasę 25 franków dziennie.
„ „ II-ą „ 20 „ „

Sprzedaż bonów uskutecznia się w Warszawie, Mazowiecka Nr. 11
w kantorze A. Bandtkiego
od godziny 2-ej do 5-ej po południu. 794

Informacje i prospekta.

Dentysta H. JUDT, Przejazd 9. Operacje wyjmowania zębów (za pomocą gazu znieczulającego) oraz sztuczne zęby i plombowanie podług najnowszych wymagań. 2024

Dolina Szwajcarska.

Letni Cyrk Francuski
Houcke i Gaberel

Gościnny występ ***Dahomejskich Amazonek*** z nad Złotego wybrzeża wyższej ***Gwinei*** w zachodniej ***Afryce,*** składającej się z 19 osób. Występ sławnego klowna ***Gehzzi*** a także wszystkich artystów.

Karawanę Dahomejskich Amazonek oglądać można od godz. 12 w ogrodzie doliny—w razie niepogody w sali. W niedzielę o godz. 4 po poł. przedstawienie dla dzieci.

Szczegóły w afiszach. 788r

RAKI Z PSKOWA

odznaczające się nadzwyczajną wielkością i smakiem, nadeszły do Ogrodu

POD RAKIEM

na Pradze, które poleca
790r ***Marta W.***

— ***MATERACE*** z trawy rs. 3.50, Waldharowe 5, włosiane od 10 do 17, sprężynowe od 12 do 18 rs.

KOŁDRY z najlepszą watą od rs. 4 i droższe.

ŁÓŻKA żelazne od rs. 2.50 do najdroższych.

WÓZKI dziecinne od rs. 7 i droższe.

L. Apfelbaum
2005 Królewska 39, dawniej dom Telegrafu.

5% Pożyczka Premjowa Russka
z 1864 r.

Assekurację od amortyzacji w losowaniu z dnia 1/13 Lipca 1889 r., po ***Rs. 1*** od sztuki (nadto za stempel kop. 15 od każdego dowodu) przyjmują

Maurycy Nelken i S-ka,
Krakowskie-Przedmieście Nr 71. 708r

Zamiejscowi zechcą nadto nadesłać markę na porto.

— Dr ***W. Belkie,*** (choroby weneryczne i skórne). Krak.-Przedm. nr 10, od 4—6 po poł. 1976

Maurycy Nelken i S-ka
w Warszawie, Krak.-Przedm. nr 71.

Z okazji sezonu kuracyjnego, mamy honor przypomnieć, iż:

1) Kupujemy i sprzedajemy monety oraz banknoty zagraniczne po kursie dziennym.

2) Że wystawiamy przekazy i listy kredytowe (lettres de crédit circulaires) na główniejsze miasta oraz na miejscowości lecznicze. 647

— ***Marek Kuratów,*** adwokat przysięgły przeprowadził się na plac Teatralny pod nr 11-ty (dom W-go Neprosa). 2135

Towarzystwo
Warszawskich Kolei Konnych

podaje do publicznej wiadomości, że z powodu rozpoczęcia robót kanalizacyjnych na ulicy Granicznej z dniem 13 (25) b. m. powozy kursujące z Muranowa do dworca warsz.-wied. i z dworca nadwiślańskiego do Marjańskiej przechodzić będą przez Trębacką i Królewską. 795r

---

ZARZĄD
Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej,

podaje do publicznej wiadomości, iż na zasadzie §§ 40 i 90 ogólnej ustawy dla dróg ruskich, poczawszy od dnia 4 (16) września 1889 roku i dni następnych o godzinie 10 rano w magazynie towarów zaległych na st. Praga Nadwiślańska, sprzedawane będą przez publiczną licytację towary i bagaże, przybyłe na stacje drogi żelaznej nadwiślańskiej do dnia 1 (13) maja r. b. i przez adresatów nieodebrane.

Wykaz pomienionych przedmiotów codziennie może być przejrzany w godzinach biurowych w wydziale reklamacyjnym drogi nadwiślańskiej.

W końcu zarząd nadmienia, iż towary zakwalifikowane na licytację, mogą być przez właścicieli odbierane tylko do dnia 1 (13) września 1889 r. 793r

---

GAZETA ŁOSOWAŃ (Krakowskie-Przedm. nr 51) wychodzi w każdą sobotę i zawiera: artykuły wstępne w kwestjach praktycznych, losowania wszystkich papierów publicznych, wskazówki praktyczne jak najkorzystniej lokować kapitały; kursa papierów; odpowiedzi od redakcji. 314
Cena **rs. 1** w Warszawie.—Na prowincji z przesyłką **rs. 2.**

— ***Kontuar dębowy, szafy i żyrandole*** do sprzedania. Senatorska 8, m. 2. 742r

---

— Mam zaszczyt zawiadomić pp. właścicieli obligacyj pożyczki miejskiej na urządzenie kanalizacji, że losowanie numerów obligacyj wszystkich 3-ch seryj na sumę 33,600 rs. odbędzie się w sali sesjonalnej magistratu na publicznem posiedzeniu we czwartek 15 (27) czerwca o godzinie 11 rano.

Wejście do sali posiedzeń dozwolone jest wszystkim osobom prywatnym, które zechcą znajdować się przy losowaniu.

Jeneral-lejtenant ***Starynkiewicz.***
796r Naczelnik kancelarji ***Wieman.***

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Koniczynie.*—Bądź dziś w ogrodzie Saskim o 1-ej tam gdzie wody mineralne. 2136

— *W. K.*—Proszę o odpowiedź na moją korespondencję w numerze 168 *Kurjera.*—*M. M.* 2130

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odchodzą (godziny)	Odchodzą (minuty)	Przychodzą (godziny)	Przychodzą (minuty)
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy	6	— rano	10	20 wiecz
Osobowy 3 klasy	10	45 rano	6	45 wiecz
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5	20 po poł.	11	5 rano
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)				
Kurjerski 2 klasy	9	20 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	8	15 po poł.	2	20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	5 rano	9	40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	6	30 wiecz.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Osobowy 3 klasy do Brześcia	8	15 rano	7	48 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	8	45 po poł.	1	49 po poł
Towarowo-osobowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztow. 3k. do Wilna, 2k. do Peters.	10	13 rano	7	3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	23 wiecz.	6	8 rano
Osobowo-miejscowy do Białegostoku	5	18 wiecz.	9	3 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Pocztowy	3	30 po poł.	2	15 po poł
Osobowy	8	— wiecz.	8	5 rano
Miejscowy do Iwangrodu	6	45 rano	11	5 wiecz.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)				
Pocztowy	8	30 po poł.	2	15 po poł.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	55 wiecz.	11	18 rano
Osobowy	9	— rano	8	22 wiecz.
Osobowo-miejsc. do Nowogeorgiew.	4	15 po poł.	9	21 rano
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	7	15 rano	8	55 wiecz.
Osobowy	2	50 po poł.	2	57 po poł
Obwodowa z kolei Terespolsk.				
Osobowy	2	14 po poł.	3	30 po poł
Osobowy	8	12 wiecz.	7	54 rano

— **Statki parowe Stan. Górnickiego i S-ki** odchodzą codziennie do ***Ciechocinka*** i ***Torunia*** o godz. 4 m. 30, do ***Płocka*** o godz. 8-ej minut 30 rano. 1920

Statki parowe FAJANSA odchodzą:
do Płocka i Włocławka, codziennie, o godzinie 5 i 8-ej zrana, do Mniszewa (oprócz niedziel) i Góry Kalwarji, codziennie, o godzinie 7-ej zrana; z Nowej Aleksandrji do Sandomierza w Poniedziałki, Środy i Piątki o godzinie 5-ej z rana. 568

H. KUCHARZEWSKI.
Skład Wód Mineralnych Naturalnych,

wprost ze źródeł sprowadzanych

przy Aptece, ulica Miodowa Nr 4,
dawniej Senatorske wprost Miodowej.

Z pierwszych tegorocznych czerpań, nadeszły już **ze wszelkich Europejskich źródeł,** jak również krajowe.—**Wody mineralne naturalne** z przynależnemi do nich **artykułami,** jako to: **szlamy, ługi, mydła, wyciągi, sole i pastylki lecznicze.**

Transporty te **od źródeł** w ciągu sezonu, uskuteczniane będą co kilka tygodni dla utrzymania zawsze **świeżej ekspedycji.**

Broszury do wód odnoszące się, dołączają się bezpłatnie.

Wody przezemnie sprowadzane, ekspedjowane są w wielu aptekach Warszawskich, prowincjonalnych i w zakładach leczniczo-kąpielowych.

957R **H. KUCHARZEWSKI Magister Farmacji.**

WIEDEŃSKA
MĄKA MLECZNA DLA DZIECI,

najlepszy pokarm dla niemowląt. W zupełności zastępuje mleko matki, Łatwo strawne. Wyrabia kości i wzmacnia krew. Wypróbowane i zalecone przez Prof. D. Godeffroy, Dr. H. v. Perger, dyrektora Dr. Exner, radcy rząd. prof. Dr. J. Schnitzler, dyrektora polikliniki, Dr. E. Falkenfeld i inne powagi lekarskie.

Dla położnic, chorych piersiowych i rekonwalescentów, wyborowy ten środek djetetyczny, ma działanie **wzmacniające, lecznicze i przeczyszczające.**

SKŁAD GŁÓWNY w Składach materjałów aptecznych **Ludwika Spiess i Syna i K. Bursztyńskiego i S-ki, J. Goldhaara** Chłodna 24, oraz w aptekach: **H. Kucharzewskiego, Wendy i Wiorogórskiego** Krakowskie-Przedmieście 45.

Cena puszki z opisem użycia **75 kopiejek.** 999R

Reprezentant na Król. Polskie **Zygmunt Brockman,** Leszno 31.

St. PETERSBURG, NEWSKIJ PROSPEKT,
DOM UMEBLOWANY Nr 49.

Wszelkie **wygody,** ceny **najprzystępniejsze;** uprasza się **nie zważać** na dorożkarzy (izwoszczyków) odradzających zamieszkać w powyższym domu. 222

NAD NIEMNEM

powieść w trzech tomach

Elizy Orzeszkowej,

wyszła w 2-giem wydaniu nakładem S. LEWENTALA w Warszawie, Nowy-Świat 41, i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po cenie rs. 3 za trzy tomy: z przesyłką na prowincję rs. 3 kop. 60.

U tegoż wydawcy wyszły jeszcze następujące dzieła tej znakomitej autorki:

Cham, powieść . . . . rs. 1
O kobiecie (*O kobiecie polskiej.—O kobiecie indyjskiej.—Listy o kobietach*) . . . „ 1
Kilka słów o kobietach . . . . „ 1
Niziny, powieść z illustracjami E. M. Andrjollego . . . . „ 1
Dziurdziowie, powieść z illustracjami E. M. Andriollego . . . . „ 1
Nowelle: *Z pożogi, Za doliną róż, Echo, Sen Abarysa, Pokociło się i dam nogę* . . „ 1
Stare obrazki: *Turia, Hasło, Asylum, Legenda, Nieśmiertelny, Myszy morskie, Kassandra, Perła szczęścia, Z greckich podań* . . . . „ 1
Patrjotyzm i kosmopolityzm, studjum społeczne . . . . „ 1
Ostatnia miłość . . . . „ 1
Z życia realisty . . . . „ 1
W klatce . . . . „ 1
Na prowincji tomów 2 . . . . „ 2
Pamiętnik Wacławy tomów 4 . . . . . „ 4
Pan Graba tomów 3 . . . . „ 3
Cnotliwi . . . . „ 1
Wesoła teorja i smutna praktyka . . . . „ 1
Na dnie sumienia tomów 4 . . . . . . „ 4
Marta . . . . „ 1
Eli Makower tomów 3 . . . . „ 3
Rodzina Brochwiczów tomów 2 . . . . . „ 2
Pompalińscy tomów 2 . . . . „ 2
Marja . . . . „ 1
Meir Ezofowicz tomów 2 . . . . „ 2
Sylwek Cmentarnik . . . . „ 1
Zygmunt Ławicz i jego koledzy . . . . „ 1
Z różnych sfer: Nowelle i obrazki, t. 5 „ 5

☞ Na koszta przesyłki należy dopłacać po kop. 20 za każdy tom. Dzieła powyższe nabywać można dowolnie bądź pojedynczemi tomami, bądź po kilka tomów razem, lub też serjami po 12 tomów za rs. 7 k. 80 w Warszawie, a po rs. 9 k. 60 z przesyłką pocztową na prowincję. Nabywający odrazu 24 tomy lub więcej, jeszcze większe mają ustępstwo, bo płacą tylko rs. 15 w Warszawie, a z przesyłką pocztową rs. 18 k. 60, za 36 tomów zaś rs. 21 k. 60 w Warszawie, a z przesyłką pocztową rs. 27; za 48 tomów rs. 28 k. 80 w Warszawie, a rs. 36 z przesyłką na prowincję.

Egzemplarze ozdobnie oprawne, na sposób zagraniczny, sprzedają się za dopłatą po 45 kop. do każdego tomu. 346r

---

Najnowszy podręcznik ogrodniczy ogólny

Ogród przy dworze wiejskim

p. **Edmunda Jankowskiego,**

2 tomy, str. 720, liczne drzeworyty i tablice. Cena rs. 4, z przesyłką. Adres: „Ogrodnik Polski", ul. Mazowiecka 11. 1150r

---

Nakładem Księgarni i Składu Nut
G. SENNEWALDA,

Miodowa Nr 6,

wyszedł **Nowy Komeniusz,** czyli pierwiastki konwersacji **polskiej, francuzkiej i niemieckiej,** obejmujące: 1) Zupełny zbiór wyrazów najużywańszych w stosunkach towarzyskich. 2) Wzory potocznej konwersacji. 3) Gramatyczne początki trzech wymienionych języków, ułożył **W. Zieleński. Wydanie ósme,** przejrzane i poprawione przez **N. Delacroix** naucz. jęz. franc. w gimnazjum realnem i **W. Fechta** b. Inspektora szkół.—Cena **75 kop.,** z przesyłką **90 kop.**— Jestto najlepszy podręcznik do nauczenia się wspomnionych trzech języków w krótkim czasie. — Do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą. 1213r

---

Pp. Właścicielom Browarów

polecam własnego wyrobu

Żywicę Browarną

w najlepszym gatunku,

po przystępnych cenach.

A. NEUGEBAUER

1057r **w Sosnowcu.**

Potrzebny jest na stałe zaraz

NAUCZYCIEL,

do 4-ch chłopczyków, z których dwóch wstępuje od wakacji do szkoły realnej rządowej. Oprócz wykładu gimnazjalnego, wymaganą jest konwersacja w języku niemieckim.— Oferty uprasza się składać **w Magazynie jubilerskim A. Żelisławskiego, Miodowa № 1.** 1239R

CEMENT 1167r

Glinka i Cegła

ogniotrwała na składzie u

A. Bindernagla

Daniłowiczowska 16, pod Królami.

NA CZASIE.

Sukienki zefirowe,

dla dzieci do lat 10, eleganckie, ceny nizkie.

Królewska № 45, m. 4. 1198r

UWAGA!

Do najęcia od 1-go Lipca 1889 r.

Sklep wielki okazały, o 2-ch wystawach frontowych, pięciu dużych przyległych salonach i tyluż łącznemi pod temiż piwnicami oraz kaloryferem.

Sklep ten **w najlepszym punkcie miasta, wprost hotelu Europejskiego** pod **№ 40 (389) na Krak.-Przedm.** położony, od wielu lat na **Skład Lamp** p. Podgórskiego zajmowany, nadaje się nietylko na podobny interes, lecz niemniej i na **Handel Win, Wielki Skład Herbaty** i **russkich towarów** lub **pierwszorzędne Café-Restaurant** i t. d. Bliższa wiadomość u Rządcy domu, lub u W-go S. Lewentala, **Nowy-Świat № 41.** 484r

---

Wielki medal srebrny

FARBY
LAKIERY
POKOSTY

polecają Zakł. przemysł. chemicz.

W. KARPIŃSKI & W. LEPPERT

w Warszawie Plac Bankowy.

Cenniki franco i gratis.

PIOTR ŚLIŻYŃSKI udziela lekcyj tańców salonowych u siebie w domu sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. **Stare-Miasto 19,** obok Apteki. 837

Pomarańczarnia.

Najtańsze i najprzyjemniejsze przepędzenie czasu.

Koncert orkiestry zagranicznej każdodziennie, początek o godzinie 6-ej. Trzy razy tygodniowo **urocza illuminacja.** Ceny kawy i mleka zniżone. 833

Spółka Malarzy
i Rzeźbiarzy tutejszych,

powziąwszy wiadomość, że niektóre osoby podejmują się w jej imieniu wykonania dzieł artystycznych, nie mając do tego żadnej kwalifikacji; uprzedza Szanowną Publiczność, że Spółka przyjmuje zamówienia tylko w salonie artystycznym, przy ulicy Nowy-Świat № 56, gdzie ma własną wystawę sztuk pięknych i stosowanych, żadna zaś inna tego rodzaju Spółka, w Warszawie nie istnieje. Ostrzega oraz osoby podstępnie używające cudzej firmy, że do odpowiedzialności prawnej pociągnięte będą. 835

Kantor Przewozowy

„KONKURENCJA",

Plac Zielony,

załatwia przeprowadzki na resorowych wozach **i opakowanie mebli.** 1246R

Tygodnik illustrowany dla dzieci

WIECZORY RODZINNE.

Wychodzi i wychodzić będzie w następnem półroczu **w formacie powiększonym z dwoma dodatkami,** z tych jeden illustrowany dla młodszej dziatwy, **drugi książkowy.** Zawiera powieści wyborowe dla młodzieży, które oprawne w końcu roku tworzyć będą **BIBLJOTECZKĘ DOMOWĄ.**

Obok treści nader urozmaiconej utworami utalentowanych autorów i autorek WIECZORY RODZINNE na wzór najlepszych wydawnictw zagranicznych w tym rodzaju, podają zadania konkursowe z nagrodami, historyczne i inne, mające na celu rozwijanie umysłu i kształcenie charakteru, oraz konkurs robót dla panienek. Nagrody wyznaczają się z książek, albumów, rycin, fotografji i t. p. przedmiotów.

Zapewniwszy sobie stałe współpracownictwo p. *Zofji Urbanowskiej,* autorki **Księżniczki,** książki dla młodzieży, premjowanej na konkursie, Redakcja drukowała obecnie zajmujące jej opowiadanie o **Pieczarach białskich,** następnie zaś pomieści nową jej powieść, oprócz tego zaś po ukończeniu **Dzieci Klanu,** drukować będzie w dodatku powieść z czasów dawniejszych przez *Michalinę Grzymała Zielińską,* p. t. **Szesnastoletni Wojewoda—Historję o Rycerzu Percewalu i księżniczce Jaszucie,** opowiadanie z dawnych rycerskich czasów przez *Zofję Bukowiecką,* w tekście zaś **Pogadanki Naukowe, Legendy i Podania dawne, Podróże po kraju i opisy przygód w innych częściach świata,** a mianowicie: **Podróż na około świata młodego wędrowca. Utwory** *Henryka Wernica, Bronisławy Porawskiej,* autorki **Reginki,** *Zuzanny Morawskiej* i innych swych współpracowników.

PRENUMERATA roczna w Warszawie rs. 4, na prowincji w kraju i zagranicą rs. 5—t. j. w Galicji reńs. 6, w Poznańskiem marek 10; stosownie do tej ceny opłata półrocznie i kwartalnie.

Przesyłki pieniężne adresować należy wprost do Redakcji, *Warszawa, ul. Mazowiecka Nr 10.* 827

Przy moim Magazynie Konfekcji damskiej, **w Warszawie,** przy ulicy **Marszałkowskiej** № 129 od lat 10-ciu istniejącym,

otwieram dnia 1-go Września r. b.

SPECJALNY WYDZIAŁ,

dotąd nigdzie jeszcze w kraju nie egzystujący,

kształcenia Kobiet na dyrektrysy i zarządzające

zakładów krawieczczyzny damskiej.

Jednoroczna praktyka postawi w możności kobiety, do zarządzania samodzielnie pierwszorzędnemi magazynami.

Metoda i krój wyłącznie paryzki. Liczba praktykantek ograniczona.

Bliższych objaśnień i warunków udzielam: Marszałkowska № 129

Stanisława Daleszyńska,

Właścicielka Magazynu Konfekcji damskiej i Kostjumerka Teatrów Rządowych Warszawskich. 1060R

Sklep z wodami Mineralnemi w tymże domu.

FABRYKA

Wód mineralnych i Napojów gazowych

oraz wód owocowych

L. DZIERZKOWSKIEGO

w Warszawie

Nowy-Świat nr. 31, róg Chmielnej.

Wyrabia wszelkie wody mineralne sztuczne, według najnowszych analiz, z całą dokładnością, na wodzie dystylowanej przy pomocy ulepszonych maszyn oraz filtrów Chamberlanda systemu Pasteura.

Składy wód w następujących aptekach:

1) **H. Biertümpfel,** Marszałkowska róg Świętokrzyskiej, dawniej Lerowski.
2) **W. Borowski,** Przejazd № 8.
3) **K. Dziechciński,** apteka Dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście № 59.
4) **Gessner,** Aleja Jerozolimska róg Kruczej № 27.
5) **K. Górski,** Podwale № 4.
6) **J. Habielski,** Stare-Miasto № 17.
7) **K. Iwański,** Twarda № 34.
8) **Lewandowski i Heintze,** Żelazna № 65.
9) **K. Lilpop,** Nowy-Świat № 60.
10) **A. Łopaciński,** Nowe-Miasto (Freta № 29).
11) **Mrozowski,** Franciszkańska 18.
12) **Olsztyński,** Marszałkowska 99.
13) **E. Treutler,** Browarna № 19.
14) **E. Treutler,** Solec № 30.

Wysyła obstalunki do Królestwa i Cesarstwa, na drugi dzień po otrzymaniu zamówienia. Ekspedycje za przekazami (Nachname). Przesyłka do kolei bezpłatna. W Warszawie odsyła do domów prywatnych najmniej po 10 syfonów wód mineralnych. Syfony wydaje na podpisanie kwitu, zamówienia przyjmuje **telefonem № 613.** 1115R

Adres dla telegramów: **Dzierzkowski 31, Nowy-Świat.**

Wody owocowe wszelkich gatunków. — Soki do wód i Wody owocowe wszelkich gatunków.

Telf. 613. Sprzedaż na butelki i szklanki. Telf. 613.

Obwieszczenie.

Dnia 14 (26) Czerwca r. b., o godzinie 10 rano, odbędzie się w domu przy ulicy Wierzbowej № 1, sprzedaż ruchomości **Szymona Zięciakiewicza,** składających się z mebli i urządzenia restauracyjnego, ocenionych na rs. 1,771 kop. 35.—Sprzedaż od obniżonego szacunku, odbędzie się przed Kom. Sądow. Sądu Handlowego W. Przewalińskim. 801

Do sprzedania

Dobra w Kurlandji

wielkości 1,000 diesiatin. Piękne położenie 3 wiorsty od stacji Lievenhof ryżsko-dynaburskiej dr. żel. Opisy przejrzeć a także dowiedzieć się o adresie można w kantorze p. **J. Vavra, Solec 41.** 800

Główny Skład Zakładów Żyrardowskich

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 55,

POLECA:

PARTJĘ

lekkiej wełny, Zefirów angielskich i krajowych, Satynek francuzkich, Płócienek i Kretonów na suknie damskie, Dreliszków na ubrania męzkie

W WYSORTOWANYCH TEGOROCZNYCH DESENIACH,

jak niemniej

nagromadzone w znacznej ilości reszty z powyższych materjałów

po cenach znacznie obniżonych.

1240R Zarządzający Składem Żyrardowskim L. BUŁAKOWSKI.

MAGAZYN POD FIRMĄ

RUSSKA MANUFAKTURA

Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom Hr. L. Krasińskiego,

z dniem 12 (24) b. m., to jest od Poniedziałku, rozpoczyna

SPRZEDAŻ RESZTEK i TOWARÓW POZOSTAŁYCH PO SEZONIE,

po cenach znacznie zniżonych.

Sprzedają się: Wełny, Satynki, Zefiry, Kretony i Perkaliki.

Przy tej sposobności poleca wielki wybór **PŁÓCIEN, BIELIZNY STOŁOWEJ, RĘCZNIKÓW, PRZEŚCIERADEŁ KĄPIELOWYCH,** z pierwszorzędnych Jarosławskich i Kostromskich fabryk.

1226R

MAGASIN FRANÇAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (gmach dawniej starej Poczty). 1117R

Wielki wybór różnego rodzaju gotowych ubiorów męzkich, jakoteż materjałów na obstalunki podług miary.—Ceny stałe.

Handel Win, Delikatesów i Towarów Kolonjalnych

JÓZEFA PURWIN,

MIODOWA 18,

zaopatrzony jak zwykle w najliczniejszy dobór towarów w zakres handlu wchodzących, w najświeższym gatunku najlepszej dobroci, oraz Win Reńskich, Francuzkich, Szampańskich, Węgierskich, Hiszpańskich i Włoskich, niemniej Wódki i Likiery renomowanych fabryk, poleca się z takowemi nadal Szanownej Publiczności.

Dla dogodności łaskawej swej Klijenteli, obok pokojów gościnnych przy handlu istniejących, otworzył w dniu 16 b. m.

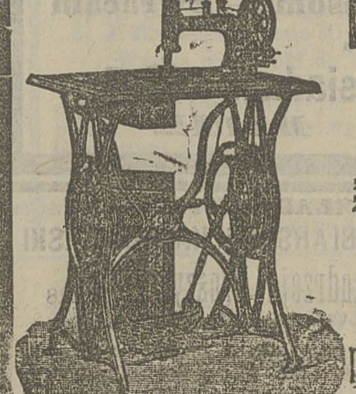
Willę letnią pod nazwą „TEMIDA."

Letni ten salon restauracyjny obok wytwornego urządzenia ocienionego licznemi krzewami, odpowiada najwybredniejszym wymaganiom.—Kuchnia zdrowa, usługa szybka. 1215R

MAGAZYN MEBLI

Marszałkowska 114, A. TARNOWSKIEGO, Złota 9!!

Wyszedłszy ze spółki Magazynu Majstrów Stolarskich, byłego pod firmą moją, egzystującego przy ulicy Marszałkowskiej róg Zielonego placu, otworzyłem **Magazyn Mebli** własny przy ulicy **Marszałkowskiej róg Złotej № 114**; polecam się wyrobami gotowych Mebli od skromnych do wykwintnych, kompletnych Urządzeń i robót Tapicerskich, **ceny nadzwyczaj umiarkowane**, gdyż lokal zajmuję na Magazyn nie frontowy, czem tańszy, stanowi wielką różnicę w cenie Mebli. 791



MASZYNY DO SZYCIA „SINGERA,"

Z FABRYKI

Towarzystwa Akcyjnego dawniej Seidel & Nauman

z czółenkiem bez nawlekania, szyjące lekko i cicho. Z przyrządem do **obrabiania dziurek** wykonywającym 1,500 dziurek dziennie.

Zadatek mały, spłata tygodniowa po Rs. 1.

Dwuletnia gwarancja.

Do nabycia tylko w moim sklepie

przy ulicy Senatorskiej Nr 22, róg Bielańskiej.

11R **K. Koperski.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 26 Czerwca (8 Lipca) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na reperację taboru pogrzebowego w r. 1890, 1891 i 1892, od summy rs. 2,000 rocznie.

Warunki licytacyjne i wykaz karawanów, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1205r

WILLA „JADWINÓWKA” (Hotel Garnié) w Zakopanem,

kilkanaście pokojów, urządzonych z całym komfortem, z wygodną pościelą i dobrą obsługą, poleca się Szan. P. T. Publiczności na sezon obecny. 1212r

Nauka i wychowanie.

Angielska Najlepsza Metoda dla samouków, obejmująca objaśnienie wymowy każdego wyrazu kop. 75.—Najlepsza Metoda do nauczenia się języka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez nauczyciela, przez Reussnera. Kurs niższy kop. 60, kurs wyższy rs. 2. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. 53

Adres: Kaucjonowane biuro nauczycielskie W. Max, Kotzebue 2, rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, bony. 1712r

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 52

Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu, ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki i bony. 14040

Bony francuski i niemki, nauczyciele i guwernantki wykwalifikowani, osoby na czas wakacyjny i rządcy dóbr są do umieszczenia zaraz. Kaucjonowane biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy. 1569 r

Biuro nauczycielskie Sotkiewiczowej z dniem 8 lipca zostaje przeniesione na Marszałkowską № 148—od Zielonego placu 13, parter. 13876

Buchhalterję podwójną sposobem praktycznym, wyucza znany specjalista Dawison. Dzielna 27. 5

Chłopczyk dobry, z porządnej rodziny, błaga o zaopiekowanie się; tamże jest uczennica pilna 4-ej klasy życząca za stół i stancję przygotować panienkę. Bracka № 17, mieszkania 38. 1717r

Doświadczony, wieloletni korepetytor, biegły w niemieckim, poszukuje kondycji na wieś. Warecka 9, m. 18. 13925

Francuzki na wakacje i stałe miejsca do umieszczenia zaraz, Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga 6. 1737r

Korepetytor z dobrym niemieckim potrzebny, 6 rs. miesięcznie. Oferty Kurjer Warszawski A. K. 14119

Młoda panienka, niedawno przybyła z Paryża, polskiej rodziny, mówiąca dobrze z akcentem po francuzku, może udzielać konwersacji francuzkiej na godziny. Tamże jest do odstąpienia materja chińska, z czysto surowego jedwabiu, 32 łokcie. Złota № 31, mieszkania 18. 1718

Nauczyciel z kilkunastoletniem doświadczeniem, przygotowuje do rozmaitych zakładów naukowych. Chmielna 29. — Kaczorowski. 1691r

Nauczycielka z dyplomem poszukuje lekcyj, przyjmie miejsce na wyjazd. Oferty w Kurjerze signum „Nauczycielka.” 13761

Nauczyciel francuskiego języka potrzebny, raczy adres swój zostawić w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. F. C. 14035

Nauczycielka posiadająca język francuski i świadectwo z ukończenia konserwatorjum (pianistka), poszukuje miejsca na wakacje lub stałe. Adres: Hoża № 9, mieszk. 3, od godz. 10 do 2-ej. 14112

Nauczyciel języka niemieckiego z pozwoleniem udzielania w szkołach, życzy przyjąć lekcje od nowego roku szkolnego. Złota № 37, mieszk. 10, godz. 2—4-ej po poł. Adalbert Siudzik. 14052

Oficer H. Kunicki przygotowuje na zasadzie pozwolenia p. kuratora okręgu naukowego warszawskiego—do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Piękna 32. 12383

Potrzebna francuzka na parę godzin, za umiarkowanem wynagrodzeniem. Ul. Leszno № 104, mieszkania 14. 13714

Potrzebna młoda francuska na czas wakacyjny. Marszałkowska 116, u rejenta. 14062

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji w Warszawie na czas wakacyjny. Oferty kantor Kurjera „Medykowi,” albo Złota 34, mieszkania 12. 13733

Stancja dla uczniów gimnazjum V-go i szkół prywatnych. Warunki dogodne. Zielna 13, mieszkania 5. 13556

Student gruntownie posiadający matematykę i języki, udziela lekcyj i przygotowuje do egzaminów obecnie i przez wakacje. Śliska 11, stróż wskaże. 13882

Student filolog russki poszukuje kondycji. Nowy-Świat 55—4. 14067

Student polak, który skończył gimnazjum w Rosji, doświadczony korepetytor, życzy sobie przyjąć kondycję na wyjazd na czas wakacyj. Oferty proszę składać pod lit. B. Ch. w księgarni E. Kolińskiego, Marszałkowska 122 gdzie się i udziela wiadomość. 1728

Student poszukuje korepetycyj. Hoża 34, m. 26, 7—9-ej wieczorem. 14077

Student filolog IV-go kursu życzy sobie wyjechać na wieś na wakacje w charakterze nauczyciela lub korepetytora. Wiadomość u F. Woronieckiego, zegarmistrza, ulica Czysta. 14059

Student z kilkoletnią praktyką, udzielający specjalnie russkiego i języków starożytnych, poszukuje korepetycyj lub kondycji na wyjazd. Chmielna 29, m. 8. 14051

Uczeń, który ukończył w tym roku gimnazjum, pragnie wyjechać na wieś na kondycje, na dwa lub więcej miesięcy. Oferty w Kurjerze dla J. Ł. 14087

Udzielam kroju krawieczczyzny, systemem francuzkim Vortha, Nowolipie 28. 1738r

W domu rodzinnym, gdzie się starannie wychowuje dzieci własne, jest pomieszczenie dla jednego chłopczyka, uczęszczającego do klas. Żurawia 33, m. 2. 14028

W Grodzisku mieszkająca uczennica konserwatorjum lub Strobla, znajdzie lekcje muzyki. Wiadomość: hotel Doktora, w numerze 3. 14124

W Dorpacie młodzież uczęszczająca do zakładów naukowych może znaleźć mieszkanie z kompletnem utrzymaniem, jakoteż sumienną pomocą naukową u pastora emeryta, dra A. Krause. Carls-Str. № 19. 11662

Z upoważnienia władzy szkolnej stancja dla uczniów. Hoża 74, m. 4. 13490

Posady i prace.

Angielka (francuski, niemiecki gruntownie) szuka stosownego zajęcia. 6 Jezuicka (Kanonja). 13385

Agronom rządca młody, z chlubnemi świadectwami, poszukuje posady. Kotzebue 2, mieszk. 8. 1736r

Administrator majątków z kaucją do 10,000 rs., poszukuje posady. Oferty do Biura Ogłoszeń, Senatorska 26, pod A. B. C. D. 1730r

Bufetowa potrzebna jest oraz zarządzająca zakładem restauracyjnym z kaucją od rs. 300 do 400. Wiadomość: ulica Trębacka № 9, w fabryce rękawiczek. 13760

Bona rodowita francuska potrzebna, z dobremi świadectwami, w średnim wieku. Nowy-Świat № 33, mieszkania 5, od 10-ej do 2-ej. 14027

Chłopcy od lat 14 potrzebni zaraz do litografji Henryka Kohn, Elektoralna 3. 14054

Do staruszki potrzebna jest osoba średnich lat, mówiąca i umiejąca czytać po russku, na wyjazd do Kijowa. Oferty w Kurjerze, „Staruszka”. 13907

Do najlepszej pralni bielizny, Sienna 13, potrzebne prasowaczki i uczennice. 14096

Do bielizny i krawieczczyzny potrzebne panny. Szkoła Rzemiosł, Niecała 10. 14083

Gorzelnik zdolny, dziesięć lat w ostatniem miejscu, na dużej gorzelni, może się zająć wszystkiem. Wiadomość w Hotelu Wiedeńskim, u szwajcara. 14130

Introligator zdolny poszukuje zajęcia stałego lub lekcyj. Krakowskie-Przedmieście 6, mieszkania 12. 14037

Karmelicka 25, mieszk. 12. Potrzebne panny do krawieczczyzny. 13890

Lakiernik piecowy potrzebny jest. Pańska № 33. 11104

Maszynistka, panny potrzebne. Wynagrodzenie do rs. 20, stosownie do zdolności. Nowolipki 10, mieszkania 13. 14018

Młoda inteligentna panna, przy familji, poszukuje miejsca sklepowej albo gospodyni do pojedyńczej osoby na wyjazd zaraz. Marjensztad № 22, w sklepie. 13906

Niemka, obecnie w Berlinie, posiadająca gruntownie język niemiecki, obeznana z muzyką i robotami ręcznemi, poszukuje miejsca bony lub też towarzyszki. Świadectwa na żądanie. Oferty uprasza się: Mademoiselle M. Rafalski, Berlin Reichenbergerstr 115a. 13975

Na wyjazd do Ciechocinka potrzebne są panny do sukien uzdolnione do magazynu Kaftańskiej, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: Krucza № 35, mieszkania 1. 14095

Na wyjazd potrzebna jest starsza panna do magazynu sukien i okryć damskich. Adresa proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. F. W. 14061

Osoba, któraby wypożyczyła na umiarkowany procent zakładowi przemysłowemu rs. 3,000, pod gwarancją, na rozszerzenie interesu i wprowadzenie pary, może otrzymać zajęcie popołudniowe od 4 do 7-ej z pensją 25 rs. miesięcznie. Oferty składać w kantorze Kurjera pod sig. „Zajęcie 3,000”. 13999

Potrzebny uczeń od 14—16 lat do cukierni. Bielańska 22. 14007

Potrzebne panny do spódnic i podręczne. Złota 49, mieszk. 14. 13977

Panny podręczne potrzebne za dobrem wynagrodzeniem zaraz. Marszałkowska 149, mieszkania 19. 14011

Potrzebny jest rządca i gospodyni z niewielką kaucją do jednego z hoteli. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 26. 1726r

Potrzebne są zaraz panny do sukien. Aleja Jerozolimska № 78, m. 2. 13770

Potrzebne zdolne maszynistki do bielizny, wynagrodzenie dobre. Mokotowska 52, mieszkania 25. 1692r

Panna podręczna do spódnic potrzebna zaraz. Marja, Michalina, Leszno 4. 1740r

Panna zupełnie uzdolniona w krawieczczyźnie potrzebna zaraz. Graniczna 4. 14138

Potrzebne są dobre prasowaczki do koszul i drobiazgów. Twarda 11. 14111

Potrzebne są panny kompletnie zdolne do staników i spódnic oraz uczennice. Trębacka № 1, Brandel. 14116

Prawosławny, posiadający 300 rs., może mieć zajęcie stałe na prowincji, 30 rs. miesięcznie, mieszkanie i stół. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod adresem „Posada”. 14117

Potrzebna podczas wakacyj bona francuzka lub niemka. Praga, ulica Petersburska, młyn wojskowy. 14089

Panna do szycia gorsetów na maszynie potrzebna zaraz. Nowy-Świat 30, pracownia gorsetów J. Kropiwnickiej. 1732r

Potrzebne staniczarki za dobrą zapłatą. Dzielna 10, mieszk. 2. 14032

Potrzebny strzelec zaraz do większego domu na wieś, znający dobrze swą służbę. Wiadomość: portjer Hotelu Brühlowskiego. 14024

Panny uzdolnione w szyciu okryć i staników potrzebne do Magazynu Wiedeńskiego. Niecała 3. 14019

Rolnik z chlubnemi rekomendacjami poszukuje obowiązku w Królestwie lub Cesarstwie. Gospodyni praktyczna, młoda, znająca się na gospodarstwie domowem, od 1-go lipca. Wiadomość: Piękna 33, m. 16. 14049

Student szkoły handlowej pragnie wyjechać na wieś za parę godzin zajęcia w domu inteligentnym, bez wynagrodzenia pieniężnego. Oferty pod St. H. kantor Kurjera. 14053

Szwaczka potrzebna na wieś zaraz. Wspólna 42, m. 1, od 7-ej rano do 9-ej. 13912

Uczeń potrzebny jest do giserni. Daniłowiczowska 4. 14115

Uczeń potrzebny do zakładu zegarmistrzowskiego J. Gołembiowskiego. Ul. Bielańska № 1. 13764

Upinaczka, panny kompletnie zdatne do staników i podręczne, potrzebne. Marszałkowska 143, Grabowska. 14085

Wdowa inteligentna, młoda, posiadająca kaucję, poszukuje miejsca sklepowej, kasjerki lub tem podobnego. Oferty: Kurjer Warszawski „Wdowa”. 14093

Żądana bona francuzka, znająca ten obowiązek. Miodowa 12, m. 14. 14036

Zdolni subagenci ubezpieczeń potrzebni za wysoką prowizję. Oferty w Kurjerze Warsz. pod „U.” 14078

Zaraz potrzebna jest zdolna prasowaczka do drobiazgów. Ulica Brukowa № 34. 14073

Kupno i sprzedaż.

Alkohol i spirytus zupełnie oczyszczone na nalewki, koniak kuracyjny, poleca handel L. Wróbel, Krakowskie-Przedmieście, stara poczta. 13989

Apteczki dla osób wyjeżdżających na letnie mieszkanie, zaopatrzone w niezbędne środki podręczne, poleca apteka Olsztyńskiego, Marszałkowska 87. 13829

Binokle, okulary, lornetki w wielkim wyborze, najlepszego gatunku, o 25% taniej w magazynie optycznym Juljana Drehera, Szpitalna 6. Biednym po cenie kosztu. Przyjmuje reparacje. 1508r

Binokle, okulary z najlepszemi szkłami, po cenach najniższych, w magazynie optycznym i chirurgicznym Frankowskiego, Nowy-Świat 61. Niezamożnym po własnej cenie. Fabryka przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje. 14121

Bardzo tanio z powodu wyjazdu wyprzedaję różne meble i książki niemieckie oraz nuty na fortepian. Wiadomość: Świętojerska № 20, mieszk. № 33, od godz. 11 do 3-ej. 14055

Do sprzedania dwa garnitury mebli, stolik dębowy z marmurowym blatem i także półka do zawieszania, ładny szlafbank dębowy oraz różne inne meble i sprzęty. Chmielna 34, parter, mieszk. 2. 14103

Do sprzedania suka szczenna, duński dog. Wiadomość: ulica Długa № 20, u kowala. 14092

Do sprzedania: fotel na kołach dla chorego, kredens, 3 szafy, stół rozsuwany jesionowe, stolik do samowara, łóżko mahoniowe z materacem i szafka nocna. Wiadomość przy ul. Zielnej № 26, mieszk. 2. 14086

Do sprzedania dorożka pojedynka z uprzężą i liberją oraz bryczka jednokonna na resorach. Ulica Miedziana № 13. 13750

Elegancko wykończone staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach i sukienki dziecinne, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne. — Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmują się obstalunki podług miary. Królewska № 45, mieszkania 4. 896

Fortepiany, pianina, krajowe, zagraniczne, mało używane, do sprzedania i wynajęcia z poręczeniem. Krakowskie - Przedmieście 34, wprost Królewskiej, Tarnowski. 13536

Fortepian o 7-iu oktawach i mały garnitur mebli mahoniowych do sprzedania. Gnojna № 11, mieszk. 4. 14043

Fortepian krótki za rs. 160. Wielka 50, m. 6. 14102

Fortepian i garnitur mebli do sprzedania za przystępną cenę; widzieć można między godziną 3 a 6-tą. Tamka 40, mieszk. 6. 1741r

Garnitur mebli orzechowy, prawie nowy, tanio do sprzedania. Wiadomość: ul. Smocza № 43, stróż wskaże. 14127

Garnitur buduarowy (gabinetu damskiego) mebli białych ze złotem, z powodu wyjazdu do sprzedania. Wielka № 49—4. 13942

Garnitur mebli mało używany, w czarnem drzewie, bordeaux adamaszkiem kryty, tanio do sprzedania. Solna № 7, stróż wskaże. 13784

Książki naukowe, historyczne i powieści kupuje oraz sprzedaje i zamienia księgarnia i antykwarnia H. J. Rosenweina, Marszałkowska 114, róg Złotej, w Warszawie. 12935

Kocz-kareta w dobrym stanie, zdatny na wieś i na miasto, do sprzedania za przystępną cenę. Jerozolimska 58, u stróża. 13557

Kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł, szeslong i 6 fotelików włosiem wyściełanych, oraz stół przed kanapę z blatem marmurowym, za rs. 70 do sprzedania. Ulica Erywańska № 18, mieszkania 2. 13804

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 505

Kasy ogniotrwałe 25% taniej od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 14020

Konie i wozy z całem urządzeniem do interesu przewozowego, są do sprzedania z powodu wyjazdu. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. Z. Z. 14106

Kantorek antyk z szufladkami, stół duży jesionowy do szwalni, stolik do kart, toaleta staroświecka, bardzo tanio. Aleksandrja № 14, m. 15. 14074

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i na umieszczony w wystawie napis „Na raty”. 13783

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo. Lustra, firanki, oleodruki, trema, lampy. Złota 3, róg Zgoda, od Marszałkowskiej czwarty dom, parter, mieszkania 1. 13561

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 14126

Meble za bezcen, garnitury czarne, orzechowe, całe kryte, otomany, szeslongi, biurka, komody, szafy, umywalnie, łóżka, kredensy, stoły, krzesła dębowe. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 12259

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 13, obok hotelu Francuskiego, drugie wejście od Marszałkowskiej № 148, m. 9. 778

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 13469

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, biurka, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, mieszkania 13, w bramie na dole. 14137

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, komody, szafy, toalety i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6, obok Kopernika. 14136

Marki pocztowe i koperty stemplowane nabywam. Elektoralna № 28, mieszk. 32, od 3 do 6-ej. 14069

Mundury pocztowo-telegraficzne, sukienny i letni, prawie nowe, futro szopy, palto zimowe i różna garderoba do sprzedania. Sienna 25, mieszk. 19. 14064

Matinée, szlafroczek z trenem, bardzo eleganckie, crême, z czepeczkiem, na wysoką osobę, rs. 35. Gaza niebieska ze srebrem na suknię rs. $5^1/_2$, zegarek męski złoty rs. 42, dewizka rs. 25, do sprzedania. Podwale 10, mieszkania 3. 14026

Meble do sprzedania, srebro Frageta. Trębacka 2, m. 11, Czysta 6, m. 24. 13676

Meble używane rozmaite tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów, Makow, Solna 9. 13814

Orzechowy garnitur mebli, złożony z dwóch szaf, sześciu krzeseł, stolika do robótek i umywalni zaraz do sprzedania. Leszno 18, m. 40, od 8 do 10-ej zrana. 13911

Pianino najnowszej konstrukcji, mało używane do sprzedania. Nowy-Świat 66, mieszkania 2. 13963

Ponter 3-miesięczny, czystej krwi, do sprzedania. Ulica Nowogrodzka № 16, stróż wskaże. 13953

Powóz z fordeklem, dwa szarabany, faeton i kap do sprzedania bardzo tanio. Nowy-Świat 53, Leszczyński. 13839

Para młodych koni ze wsi, w parze lub osobno, tanio do sprzedania. Ul. Elektoralna № 32. 1733r

Są do sprzedania za przystępną cenę meble staroświeckie mahoniowe, wykładane jasnem drzewem, składające się z kanapy, stołu przed kanapę, 2 foteli, 6 krzeseł, konsolki i stolika do kart. Długa 35, m. 7, od godz. 11 do 5-ej, oprócz świąt. 13731

Sprzedaje się: szafa lustrzana, lustro z konsolą, biurko mahoniowe, szeslong, kanapa, krzesełka orzechowe, zegar regulator, półeczka do książek. Sienna 25, m. 19. 14063

Wyprzedaż w magazynie optycznym H. Völlnagel, Nowy-Świat 69. 1742r

Z powodu żałoby są do zbycia suknie letnie, gustownie wykończone, za pół ceny oraz dolmany, kapelusze, buciki. Nowy-Świat № 66, mieszkania № 17. 14017

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania dwie włóki ziemi z zabudowaniami, ogrodem owocowym i lasem. Wiadomość na Starej Pradze pod nrem 21 przy ul. Brzeskiej, mieszkania 9, od godziny 9-ej do 7-ej wieczór. 13949

Dom w Warszawie, środek miasta, majątek włók 29, blisko kolei, sprzedam, zamienię na większy dom. Oferty Kurjer Warsz. „Miasto." 14128

Do sprzedania w Skierniewicach dom nowy, obok parku, przy szosie wiodącej do zwierzyńca, ogród owocowy, zabudowania gospodarskie, przytem 8 morgów gruntu. Wiadomość u szwajcara Michała, na dworcu kolejowym skierniewickim. 14041

Folwark w gub. warszawskiej, przy kolei wiedeńskiej, morgów 364, z kompletnemi budynkami, inwentarzami, zasiewami, ogrodem i parkiem, do zamiany na odpowiedni folwark przy kolei petersburskiej lub sprzedania. Wiadomość: Hotel Saski, u szwajcara lit. D., od 8—9-ej zrana lub w biurze Towarzystwa „Jakor". 14038

Jest do sprzedania skład węgla. Ulica Leszczyńska № 7. 13744

Jest do odstąpienia bardzo korzystny, wyrobiony interes, obrót roczny przeszło 20,000 rs., przynoszący czystego zysku 25 procent. Oferty w kantorze tego pisma pod literami Z. W. H. 14012

Magle do sprzedania. Ulica Aleksandrja № 15. 13801

Magazyn mód od 40-tu lat egzystujący w dobrym punkcie, z wyrobioną klijentelą, do odstąpienia. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 26. 1625r

Majątek ziemski pod Warszawą, przy szosie, od rogatki 4 wiorsty, włók 13, w tem łąk dwukośnych włók 3, reszta pod pługiem, z propinacji i innych dochodów kilka tysięcy rubli, piękny ogród, w nim pałacyk murowany, piętrowy, na sklepionych piwnicach, o 12 pokojach, staw zarybiony, budynki dobre, oszacowane w fajerkasie na 30,000 rs., jest także kopalnia torfu, zdatnego na opał, do sprzedania. Bliższa wiadomość u zarządzającego domem, ulica Chmielna № 70. 12747

Majątek donacyjny, składający się z dwóch folwarków, położony przy kolei iwangrodzko-dąbrowskiej, przestrzeni 2,036 morgów, jest do odstąpienia zaraz na lat 23, z inwentarzem żywym i martwym, z całą tegoroczną krescencją. Dochody stałe płacą czynsz dzierżawny i podatki. Bliższą wiadomość powziąść można w Warszawie, ulica Krucza № 36, mieszkania № 5, między godziną 3 a 5 po południu. 13780

Magle do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Zakroczymska № 9. 14109

Młody człowiek, handlowiec, posiadający 3,000 do 4,000 rs., może być dopuszczony do współki interesu przemysłowego bez konkurencji. Oferty lit. H. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 14079

Osoba mogąca złożyć rs. 2,000, będzie miała stałe zajęcie w interesie przemysłowym z pensją gwarantowaną rs. 500 rocznie. Oferty pod lit. E. w kantorze Kurjera. 14080

Rubli 6,000. Dom z ogrodem owocowym w Ostrołęce (gub. łomżyńska) do sprzedania. Wiadomość: Zielna 13, m. 14, od 4—5-ej. 13715

Restauracja z kawiarnią za 160 rs. każdego czasu do sprzedania. Ul. Piwna № 23. 13506

Skład węgli do sprzedania, pozostający od lat 8-iu w jednych rękach, z powodu zmiany interesu. Wiadomość: Wronia 68. 14090

Sprzedaje się pralnia bardzo tanio z przyczyny wyjazdu. Żurawia 24. 14076

Sklep spożywczy do sprzedania za bezcen. Pańska 86. 14113

Sklep wiktuałów, od lat kilkunastu egzystujący, jest do sprzedania. Ulica Leopoldyny № 15. 14030

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny, elegancko urządzony, dwadzieścia kilka lat egzystujący, jest do sprzedania. Niecała 12. 14025

Sprzedam 6 włók ziemi pszennej zagospodarowanej. Wiadomość: Mostowa № 9, mieszkania 16. 13306

Sklep z materjałami piśmiennemi, dystrybucją, obszerną klijentelą, korzystny, za rs. 1,500 odstąpię tylko chrześcjaninowi. Wiadomość: ulica Freta 29, m. 3. 13903

W Suwałkach do sprzedania zakład rękawiczniczy z towarem lub bez, przynoszący świetne zyski; właściciel sprzedaje z powodu wyjazdu; prowadzić może i niefachowa osoba z kapitałem 1,000 rs. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod wyrazem „Przymuszony." 14091

Wspólniczki szukam panny lub wdowy z kapitałem około 1,000 rs., do bardzo dobrze procentującego się interesu, istniejącego od kilku lat. Wiadomość: róg Wielkiej i Złotej, w sklepie produktów wiejskich 18. 13145

W mieście Warce, powiecie grójeckim, nad rzeką Pilicą, jest dom piętrowy, murowany, z gankiem i dużym sklepem do sprzedania. Wiadomość: ul. Brzeska № 21, mieszk. 28, na Pradze. Potrzebny jest pośrednik. 13772

Zaraz do odstąpienia sklep dystrybucyjno-galanteryjny. Wiadomość na miejscu, Plac Zamkowy № 91. 13918

Zakład felczerski do wydzierżawienia lub sprzedania od 1-go lipca. Wiadomość: Sosnowa 11, mieszk. 28. 14045

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Blizko Warszawy letnie mieszkanie nad rzeką, z życiem lub bez. Wiadomość, Nowy-Świat № 21, w Czytelni Nowości, od godziny 10-ej do 3-ej. 14031

Bracka № 6, mieszkania 7, pięć pokojów do podziału albo razem, od 1 lipca do wynajęcia, front. 14135

Do wynajęcia w Alei Ujazdowskiej pod № 6, apartament na 1-m piętrze, składający się z 8-u pokojów, ze wszelkiemi wygodami, może być ze stajnią i wozownią; tamże lokale po 3 i 2 pokoje, od 1 lipca r. b. 1621r

Do wynajęcia 4 pokoje z ogrodem, może być stajnia i wozownia; 3 pokoje z balkonem. Kaliksta 17, róg Nowo-Wiejskiej. 13821

Dla jednego lub dwóch przyzwoitych ludzi będzie do wynajęcia od św. Jana na Lesznie pod № 44, pokój duży z balkonikiem, w oficynie, na 1-m piętrze, z odzielnem wejściem, meblami, samowarem i usługą, za rs. 12 miesięcznie. Wiadomość: Marjańska 3, mieszk. 12. 1702r

Do wynajęcia od 1 lipca duży pokój z balkonem lub mniejszy, przy familji może być z całodziennem utrzymaniem. Złota 32, mieszkania 1. 14120

Do wynajęcia 8, 7, 6 pokojów, z wszelkiemi wygodami, wannami i telefonem, ceny umiarkowane, 3-ci dom od Alei Ujazdowskiej, Piękna 5. 14088

Letnie mieszkania, miejscowość nic do życzenia, z powodu spóźnionej pory odstępuje o pół ceny niżej. Wiadomość: Piekarska № 11, u Pachulskiego. 13789

Letnie mieszkanie w Nowej Aleksandrji (Puławy), 3 pokoje umeblowane, kuchnia, za 85 rs., od 15 (27) czerwca do 1 (13) września. Wiadomość: ul. Włodzimierska 19, m. 7. 14021

Letnie mieszkanie do wynajęcia w Mrokowie, (na 5-ej wiorście od stacji pocztowej Sękocin), dwa pokoje, kuchnia i ogród owocowy. Komunikacja z Warszawą codziennie. Cena nizka. Wiadomość na miejscu. 14023

Letnie mieszkanie z wykwintnem całodziennem utrzymaniem na wsi. Wspólna 42, mieszkania 1, od 3-ej do 5-ej. 13913

Letnie mieszkanie w Puszczy Marjanów, 4 wiorsty od stacji Radziwiłłów W.-Wied. osada po byłym nadleśnym rządowym, pod lasem i nad rzeką, składające się z 9-u pokojów, ze wszelkiemi wygodami. Cena rs. 200. Wiadomość w Puszczy. 14098

Letnie mieszkanie, wśród lasów, blizko 1-go przystanku, dom 6 pokojów. Wiadomość od 6 do 8 wieczorem, Królewska № 23, w fabryce parasoli. 14107

Miodowa 15, do wynajęcia 9, 3, 2 pokoje. Stajnia, wozownia. 1711r

Na wsi pomieszczenie dla ucznia przez lato, przy dobrym korepetytorze. Nowy-Świat 7, mieszkania 32. 13980

Od 1-go lipca jest do wynajęcia w domu № 25/1067 przy ulicy Królewskiej, mieszkanie z widokiem na Saski ogród, składające się z 7-u pokojów, przedpokojem, kuchnią i balkonem. Zlew i wodociąg. 13892

Pokoje pojedyńcze, porządnie wykończone, na 1-em piętrze, od frontu, z usługą i wygodami, do wynajęcia od maja. Marszałkowska 114, róg Złotej. 990

Potrzebny lokal fabryczny, jedna lub 2 sale i 3 lub 4 pokoiki. Oferty składać stróżowi, Elektoralna № 47. 1694r

Potrzebny jest pokój lub pomieszczenie, z obiadami, przy familji. Wiadomość: Nowy-Świat 28, mieszkania 26. 13965

Pokój przy familji dla spokojnego lokatora. Złota № 37, m. 10. 13898

Potrzebne jest pomieszczenie dla panny chodzącej do zajęcia, przy kobiecie poważniejszej, w okolicach Siennej lub Królewskiej. Wiadomość: ul. Wielka № 54, mieszkania 14, w podwórzu. 14029

Pokój do wynajęcia dla kawalera przy familji, od 1 lipca. Nowy-Świat № 34, mieszkania № 16. 13910

Potrzebny zaraz na miesiąc pokój umeblowany lub dwa. Adresy w Kurjerze sub. M. X. 14039

Pokój z meblami. Nowy-Świat № 40, mieszkania 14. 14108

Pokój, przedpokój i kuchnia, przy mieszkaniu emeryta, za 10 rubli miesięcznie. Chłodna 46, mieszkania 16. 14072

Pokój dla porządnej kobiety, od 1 lipca za rs. 6, Jerozolimska 63, m. 12. 14081

Pokój do wynajęcia, z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 14132

Pokój z usługą, meblami do odnajęcia. Ul. Zielna 13—5. 14133

W domu przy ulicy Grzybowskiej № 68, są do wynajęcia od 1 lipca dwa lokale, po trzy pokoje i kuchnia, mogą być razem lub osobno każdy. 1734r

Ważne! Obszerny lokal fabryczny, oraz mieszkanie do wynajęcia. Ul. Przyokopowa 11. 14105

Zaraz jest do wynajęcia mieszkanie dla kobiety, przy porządnej rodzinie, za rs. 3 miesięcznie. Leszno 25, u rządcy domu. 14118

Za 750 rubli 8 pokojów, przedpokój, kuchnia, (wodociąg, zlew), suche, ciepłe. Nowy-Świat 34. 14075

2 pokoje i kuchnia, za 12 rs.; 2 pokoje, kuchnia, za 11 rs.; pokój i kuchnia, za 9 rs.; pokój i kuchnia, za 8 rs. miesięcznie, od 1-go lipca. Pańska 86. 14131

2 pokoje umeblowane, 1 i jeden pokój do wynajęcia. Ulica Świętokrzyzka № 18, mieszkania 5. 13421

5 pokojów, przedpokój, kuchnia, 2-e piętro, front, Długa 5, do wynajęcia za rubli 400, stróż wskaże. 13749

9, 6, 5, 4, 3 i 2 pokoje z kuchniami, wodociągami, waterklozetami i wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od 1-go lipca r. b. Książęca № 4, drugi dom od Nowego-Światu. 13765

Doniesienia rozmaite.

Adres kantoru przewozowego „Konkurencja" plac Zielony. Załatwia ekspedycje i odbiory towarów na wszystkich kolejach. Przeprowadzki i opakowanie mebli. Skrzynie i pudełka pocztowe na składzie. 1544r

Akuszerka Karpińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub przybyłe na kuracje. Królewska № 3. 12506

Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy, lub kurację. Krucza 38. 13680

Akuszerka z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona utensyljami zabezpieczającemi zdrowie położnic. Udziela porady swojej specjalności. Dyskrecja, słabość. Umieszczenie dziecka 15 rubli, pokoje oddzielne, wspólne. Chłodna № 24. 13568

Akuszerka A. M. przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka. Ulica Elektoralna № 20. 14082

Akuszerka J. Dombrowicz b. starsza przytułku położniczego na Pradze, przyjmuje chore panie do siebie, jakoteż zamówienia w miejscu i na wyjazd. Królewska 31, mieszkania 10. 1729r

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość i na czas dłuższy w wspólnych i oddzielnych pokojach, radzi w zakresie swej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Dla niezamożnych czynią się możliwe ustępstwa. Widok № 7, m. 2. 13954

Chłopczyk kilkodniowy, nie chrzczony, jest do wzięcia za własnego. Bracka № 12, mieszkania 14. 14071

„Febus". Skład nafty hurtowy i detaliczny Braci Nobel. Marszałkowska 132. Dostawia naftę do mieszkań w mieście i okolicach podmiejskich, poczynając od garnca. Szczególniej dogodne dla zakładów handlowych, właścicieli domów, zakładów naukowych, fabryk, warsztatów. 12879

Karety, landa, faetony wynajmuję najtaniej. Nowy-Świat 32. 13779

Kwit za № 31455 warsz. akcyjnego towarz. zagubiony. Zastrzeżenie gdzie należy zrobione. 14065

Maszyny do szycia przyjmuje do reparacji mechanik Frankowski, Nowy-Świat 61.— Tamże są tanie maszyny nowe i używane. 14123

Odciski, stwardnienia skóry niszczy w zupełności płyn „Arago." St. Górski. Tłomackie 13. 14094

Plisowanie, karbowanie, fałdę harmonikową, rurkowanie. Senatorska 19, mieszkania 7. 14097

Przeprowadzam jak zwykle w każdym roku wszelkie meble, załatwiam, ekspedycje i przyjmuje politurowanie, za które gwarantuję. Adres: Kozia № 1, mieszkania № 28, Hotel Kowieński. 14084

Po rs. 4 wykończam suknie, okrycia, podług najświeższych żurnali. Nowolipie 28. Szkoła rzemiosł. 1739r

Pana Sokołowskiego, który służy w „Bakłanie" majątku Gołowina, uprasza się o podanie swego adresu księciu Urusow przez Starodub (gub. Czernigowska), w majątku Szkrabino. 13810

Rub. sr. 50 zgubione zostały d. 21 b. m. przez niezamożnego pracownika, w przejściu przez ulicę Długą, Graniczną, ogród Saski, Marszałkowską, Aleję Jerozolimską, Bracką do Mokotowskiej. Łaskawy i sumienny znalazca raczy zgłosić się do handlu mydlarskiego B. Kościńskiego, plac św. Aleksandra № 7, za stosownem wynagrodzeniem. 14050

Student weterynarji, Andrzej Sanocki zgubił dowody legitymacyjne. 13923

Tanio! Przyjmuje suknie do roboty. Wilcza 6, mieszkania 8. 14048

Wynajem powozów, Nowy-Świat 25, z dniem 1 lipca przeniesiony będzie na Nowy-Świat № 37, (obok apteki). Ceny możliwie umiarkowane. Akuratność przedewszystkiem. 13235

Ważne dla pań. Wyszywam sutaszem i sznurkiem, jedwabiem i złotem na sukniach, okryciach, oraz hafty kościelne. Daniłowiczowska № 6, m. 21. 13916

Zgubiono broszkę złotą, szpilka z łebkiem z perły, na niej okręcony wąż. Łaskawy znalazca zechce odnieść na Królewską № 9 mieszkania № 2, za nagrodą. 13996

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 11 (23 Юнія) 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).